

Z Życia Polesia

Egzemplarz bezpłatny

KWIECIEŃ - CZERWIEC 2019 (34) ISSN 2081-9137 Nakład: 3000 egz.

Polesie
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

Redakcja Kwartalnika poleca:

- Dzieje się w LGD - str. 4
- Grupa inicjatywna Bez Granic - str. 7
- 100 lat OSP w Cycowie - str. 7
- Filmowo w Zawieprzycach - str. 14
- Przystań Spławy w Starym Załuczu - str. 18



Cyców / Ludwin / Łęczna / Puchaczów / Sosnowica / Spiczyn / Urszulim / Uścimów / Wierzbica



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Poddziałanie 19.4
Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Spis treści

Modernizacja infrastruktury Centrum Kultury w Łęcznej	3
Przebudowa świetlicy w Łomnicy	3
Co, gdzie, kiedy...	3
Gmina Łęczna zaprasza:	3
Gmina Spiczyn zaprasza:	3
Dzieje się w LGD	4
Zimowe potyczki pod Andrzejowem – 1863	5
Grupa Inicjatywna „BEZ GRANIC”	7
100 LAT Ochotniczej Straży Pożarnej w CYCOWIE	7
„Dzieje i tradycje 7 Pułku Ułanów Lubelskich”	8
Intensywna praca związku emerytów w Cycowie	8
Nauka przez zabawę seniorzy kontra juniorzy	9
15-lecie działalności Zespołów Tańca Nowoczesnego	9
Miłe spotkanie z seniorami	9
Łęczyński Odyniec Kultury za rok 2018 przyznany	10
„Znam swoją bibliotekę – spotkanie dla seniorów”	10
Kalejdoskop pozytywnych wydarzeń w Jasieńcu...	10
Znani w Łęcznej czytają dzieciom	11
utwory Wandy Chotomskiej	11
Biesiada Puchaczowska	11
Happening z okazji Dnia Ziemi	12
OBIEŻYŚWIAT	12
Warsztaty kulinarne	13
Noc Świętojańska	13
Piknik rodzinny w Urszulinie	14
Filmowo w Zawieprzycach- Stowarzyszenie Oświatowe „CJZ” z Fundacją PZU po lekcjach	14
XX Rajd rowerowy „Odjazdowy Bibliotekarz”	15
Spotkanie autorskie z Piotrem Milewskim – Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie	15
Światowy Dzień Poezji w bibliotece	16
Jedyna w roku taka noc	16
„Nasza wioska to Maśluchy	17
W Lubartowskim jest powiecie	17
A w niej dzieci jest gromadka”	17
Europejski dzień bezpieczeństwa ruchu drogowego w Syczynie	17
Dzień Matki w Maśluchach	17
Piknik rodzinny 2019 w Wierzbicy	18
Przystań Spławy w Starym Załuczu	18
Polesie na talerzu	20

Siedziba redakcji:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”
ul. Nowa 1, 21-070 Cyców
tel./fax: 82 567 76; 603 311 699; 605 080 699
e-mail: biuro@lgdpolesie.pl **adres www:** www.lgdpolesie.pl

Redakcja Kwartalnika



Małgorzata
Leszczyńska



Ewelina Stopa



Michał Woźniak

Autorzy tekstów



Adam Panasiuk



Agnieszka
Wodnicka



Anna Socha



Celina Michalska



Jan Baczyński
vel Mróz



Jolanta
Mackiewicz



Magdalena
Haraszczuk



Marta Gawlińska



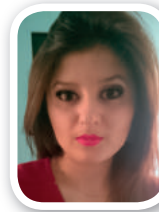
Monika
Kędzierska



Paweł Brodzisz



Wioletta
Adamczyk



Żaneta Tryk

Agata Krzyżanowska
Anna Walczuk
Grzegorz Kuczyński
Joanna Wronisz
Barbara Wójcik

Agata Hałas
Ewa Szalas
Kamila Szalas
Anna Wołoskiuk

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść przesłanych artykułów i źródła pochodzenia zdjęć

Skład i druk

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „MAGIC”
ul. Mełgiewska 32, 20-234 Lublin

Modernizacja infrastruktury Centrum Kultury w Łęcznej

Centrum Kultury w Łęcznej zrealizowało projekt pt. „Modernizacja infrastruktury Centrum Kultury w Łęcznej z przystosowaniem obiektu i jego otoczenia dla usprawnienia działalności placówki, podniesienia jej funkcjonalności i estetyki” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020.

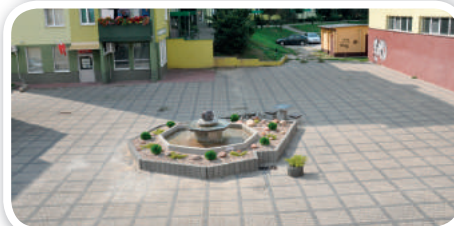
W ramach projektu wykonano modernizację pomieszczeń piwnicznych i wewnętrznej klatki schodowej, przebudowano zewnętrzną klatkę schodową dostosowując ją do potrzeb ewakuacyjnego wyjścia z pomieszczeń piwnicznych oraz zmodernizowano i przebudowano fontannę przy Centrum Kultury zmieniając jej funkcjonalność i estetykę.

Realizacja operacji była odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców w kierunku umożliwienia im rozwijania swoich zainteresowań w sferze kultury i kreatywnego spędzania wolnego czasu. Przystosowanie pomieszczeń piwnicznych pozwoliło na wykorzystanie ich do prowadzenia zajęć teatralnych, zajęć tanecznych oraz innych wydarzeń kulturalnych m.in. wieczory poezji, spotkania, prelekcje, czy projekcje filmów.

Realizacja zadania wpisała się w cele LSR Polesie zmierzające do rozwoju funkcji rekreacyjnych, rozwoju oferty kulturalnej i turystycznej i przyczyniła się do wykorzystania na cele kulturalne dodatkowej powierzchni ok. 150 m² w budynku Centrum Kultury w Łęcznej.

Tekst: Paweł Brodzisz

Zdjęcia: archiwum Centrum Kultury w Łęcznej



Przebudowa świetlicy w Łomnicy

W 2018 roku zakończono prace budowlane związane z przebudową kolejnego budynku użyteczności publicznej w gminie Urszulin - świetlicy wiejskiej w Łomnicy. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 150 000,00 zł. W ramach zadania „Przebudowa świetlicy w miejscowości Łomnica na potrzeby kultury” wykonano: termomodernizację budynku – m. in.: docieplenie ścian, wymianę okien i drzwi zewnętrznych wraz z wykonaniem elewacji i opaski wokół budynku, schody z pochylnią dla niepełnosprawnych, wymianę więźby dachowej wraz z pokryciem a także przebudowę pomieszczeń wewnętrznych.

Dzięki przeprowadzonej przebudowie budynku poprawił się standard świe-

tlicy, który znacząco wpływa na jakość życia mieszkańców Łomnicy i okolicznych miejscowości a także przyczynia się do wzrostu atrakcyjności gminy Urszulin i całego obszaru LGD Polesie. W Łomnicy działa Stowarzyszenie Nad Pivonią. Działalność świetlicy umożliwi rozwój tożsamości społeczności wiejskiej oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego. Przebudowa została zrealizowana po to, aby mieszkańcy mogli przyjść i wspólnie spędzić czas w organizowanych wydarzeniach kulturalnych, rekreacyjnych.

Projekt **Przebudowa świetlicy w miejscowości Łomnica na potrzeby kultury** został współfinansowany w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie opera-



cji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania “Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego PROW na lata 2014-2020. Na realizację zadania Gmina Urszulin uzyskała 63,63% dofinansowania kosztów kwalifikowalnych co stanowi kwotę **63 296,00 zł.**

Tekst i zdjęcia: Agata Krzyżanowska

Gmina Łęczna zaprasza:

W dniach 27 – 28 lipca 2019 r. Centrum Kultury w Łęcznej organizuje **22. Festiwal Kapel Ulicznych i Podwórkowych**. Jest to coroczny festiwal, którego celem jest prezentacja folkloru miejskiego kapel podwórkowych z całego kraju. Przegląd odbędzie się na Targowisku Miejskim w Łęcznej.

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza również na „**Festiwal Pieczonego Wieprza**”. Impreza integracyjna o charakterze plenerowym odbędzie się 1 września 2019 roku na terenie Parku Podzamcze gm. Łęczna. Festiwal organizowany jest w ramach projektu „Święto Wieprza - cykl trzech imprez integracyjnych na terenie gminy Łęczna” w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020.

Gmina Spiczyn zaprasza:

W dniu 29 września 2019 r. Stowarzyszenie Ruch na Rzecz Uwalniania Endorfin-Wolność Endorfinom, w Zawieprzycach, gm. Spiczyn, powiat łęczyński, na terenie zespołu parkowo-pałacowego (ruiny zamku) organizuje **Charytatywny Drużynowy Bieg o Wschodzie Słońca**. Jest to II edycja biegu z którego dochód przeznaczymy na wsparcie leczenia pięcioletniej Zoi Marianowskiej.

U Zoi zdiagnozowano zespół *Aperta*. Jest to uwarunkowany genetycznie zespół wad wrodzonych, charakteryzujący się *zarośnięciem szwów czaszkowych, asymetrią twarzy, rozszczepem podniebienia oraz zrośnięciem palców u dłoni i stóp*. Jedyne leczenie polega na serii operacji chirurgicznych. Więcej informacji o Zojce znajdziecie tutaj: www.facebook.com/ZojaToZnaczyZycie/

Zapraszamy zawodników, oraz drużyny. Biegacze oraz osoby uprawiające nordic walking. Wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać czas. Zapewniamy niezapomnianą atmosferę, śniadanie, piękne medale oraz nagrody dla zwycięzców i niespodzianki, które rozlosujemy wśród uczestników.

Regulamin, oraz zapisy prowadzimy poprzez serwis pokochajbieganie w Lublinie. <https://frslublin.pl/>. Tu znajdziecie szczegółowe informacje.

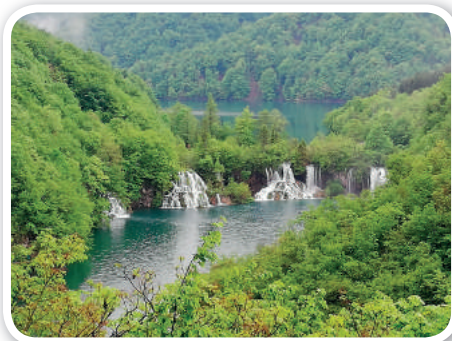
Szukajcie nas również na fb- wpisując II bieg o wschodzie słońca lub Stowarzyszenie Wolność Endorfinom. Gdybyście jednak potrzebowali czegoś się dowiedzieć – dzwońcie, chętnie odpowiemy na wszystkie wasze pytania:

Andrzej, tel. 667 080 904
Beata, tel. 721 637 271
Piotr, tel. 500 135 828

Dzieje się w LGD

Miniony kwartał dla naszej organizacji był czasem bardzo intensywnej pracy. Nie będziemy pisać o wszystkim, by nikogo nie zanudzać. Wymienię tylko w takim „prasowym skrócie”, najistotniejsze dla naszej organizacji działania.

07.04.2019 r. przy okazji Kiermaszu Wiosennego, którego głównym organizatorem była GBP w Cycowie, nasze stowarzyszenie przeprowadziło Konkurs na „Pisankę Wielkanocną”. Kierowany był do NGO - grup formalnych i nieformalnych z terenu objętego LSR, adresatami były takie organizacje, które skupiają osoby dorosłe. Komisja pod przewodnictwem członkini Zarządu LGD „Polesie” – pani Kamili Grzywaczewskiej, dokonała oceny zgłoszonych prac. Laureatami tego konkursu zostały następujące organizacje: KGW w Pniównie (gm. Wierzbica), Dzienny Dom „Senior+” w Bogdancie (gm. Puchaczów), KGW w Wierzbicy (gm. Wierzbica), Klub Artysty Seniora & Klub Kobiet Aktywnych przy GDK Cyców (gm. Cyców).



25.04.2019 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia LGD „Polesie”, na którym podsumowaliśmy ubiegły rok naszej działalności, który był rokiem niesamowicie bogatym w ilość przeprowadzonych naborów wniosków, które prowadziły do osiągnięcia tzw. „kamienia milowego” i innych ważnych spraw w tym dwumiesięcznej kontroli przeprowadzonej u nas przez NIK. Ponadto na tym spotkaniu uzupełnione zostały składy dwóch organów - Zarządu i Rady LGD. Przyjęliśmy także plan działań na bieżący rok.

13.05.2019 r. w siedzibie Biura LGD „Polesie” w Cycowie, gościliśmy studentów drugiego roku z Zakładu Geografii Społeczno-Ekonomicznej - Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Wizyta była jednym z etapów wyjazdu terenowego po obszarze objętym LSR naszego stowarzyszenia. Wyjazd zorganizowany był pod baczny okiem niesamowicie otwartej na ludzi pani dr hab. Moniki Wesołowskiej. Młodzi ludzie chcieli zapoznać się ze strukturą organizacyjną LGD, jak również

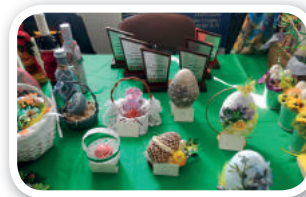
sposobem wykorzystywania środków zewnętrznych na naszym obszarze.

W dniach: 23 - 28.05. 2019 r., 17 - osobowa grupa przedstawicieli naszego stowarzyszenia wraz z przedstawicielami LGD Poleska Dolina Bugu, uczestniczyła w wyjeździe szkoleniowo - studyjnym do Chorwacji, gdzie gościła nas LGD „Bura” z siedzibą w Maslenicy. Jest to region Dalmacji z przepięknym Zadarem - miastem portowym, które po przebytych wojnach, wraca do swojej historycznej świetności.

Tym wyjazdem realizowaliśmy projekt współpracy międzynarodowej pn. „Rozwój zrównoważonej turystyki przyrodniczej na przykładzie Chorwacji” w ramach działania/poddziałania 19. Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER/19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020. Celem głównym tego projektu był wzrost wiedzy z zakresu rozwoju zrównoważonej turystyki w oparciu o zasoby przyrodnicze na przykładzie dobrych praktyk z Chorwacji. Oprócz możliwości podziwiania walorów przyrodniczo - turystycznych, które są niekwestionowanym bogactwem tamtejszych obszarów Europy, uczestnicy zdobyli dużą dawkę wiedzy jak można wykorzystać posiadane zasoby przyrodnicze i kulturowe do rozwoju przedsiębiorczości w sposób, który nie jest ekspansywny i niszczący, a taki który pomaga rozwijać teren o nowe usługi, by przyciągnąć turystów i potencjalnych przedsiębiorców. Ciekawostką i inspiracją dla nas było wiele tamtejszych rozwiązań jak np. wykorzystanie potencjału przyrodniczego Parku Narodowego Paklenica do rozwoju turystyki i promocji regionu. Ciekawą formą wykorzystania istnie-



jących zasobów jest zaadaptowanie byłego schronu władz komunistycznych, na dobrze wyposażoną w urządzenia multimedialne salę edukacyjną ze strefą wspinaczkową - dla dzieci i dorosłych, zapleczem sanitarnym oraz strefą handlową, gdzie oferowane produkty wytworzone zostały z miejscowego materiału przyrodniczego (mieszanki ziołowe - spożywcze, do aromaterapii, my-



dełka czy np. breloczki z wtopionymi w żywicę miejscowymi roślinami). Na terenach, które odwiedziliśmy brak jest słodkiej wody, więc ciekawym dla nas rozwiązaniem był sposób jej pozyskiwania i gromadzenia jej zapasów by wystarczyło przez cały rok. Nasi gospodarze przybliżyli nam również sposób funkcjonowania LGD w ich warunkach, gdzie np. obszar składa się z kilkunastu niewielkich wysp, do których można przedostać się jedynie promem. Ponadto gorący klimat też determinuje ludzi do szukania korzystnych rozwiązań różnych problemów. Pobyt, spotkania, a nawet kilkunastogodzinny czas przejazdu autokarem, był dla uczestników wizyty okazją do rozmów, wymiany spostrzeżeń i czerpania wiedzy.



Co jeszcze słyszać u nas?

Jesteśmy już po dwóch naborach wniosków na „rozwijanie działalności gospodarczej” i „integrowanie społeczności lokalnej”, w lipcu kolejny nabór z zakresu „tworzenie nowych przedsiębiorstw”. Okres letni, to także czas wielu spotkań, rajdów i imprez o różnorodnym charakterze. Tak przy okazji pobytu wakacyjnego na obszarze LGD „Polesie” lub dla tych co tu na co dzień przebywają mamy kolejną ofertę. Jesteśmy jako stowarzyszenie w trakcie realizacji drugiego projektu współpracy z zakresem Turystyki Kajakowej z wykorzystaniem rzeki Wieprz. Projektem objętych jest 7 LGD, przez teren których przepływa Wieprz. My na naszym niewielkim odcinku przygotowaliśmy infrastrukturę wypoczynkową dla miłośników tej formy spędzania czasu. Otóż w Kijanach przy „Dworku nad Wieprzem”, jest drewniany pomost, niewielka wiata wyposażona w stół i ławki oraz miejsce na ognisko. Wydany też został przewodnik dla kajakarzy, który to można u nas w biurze otrzymać.

Tak więc u nas się cały czas dzieje coś ciekawego... Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej a także do odwiedzania siedziby stowarzyszenia w celu np. wspólnej rozmowy przy kawie.

Tekst: Małgorzata Leszczyńska
Zdjęcia: Ewelina Stopa, Sylwia Bochra

Zimowe potyczki pod Andrzejowem – 1863

W jednym z poprzednich numerów przedstawiłem Państwu opis bitwy powstańców z Moskalami pod Urszulinem. Informacja o potyczce obeszła cały kraj, trafiła też do prasy zagranicznej. W historii wydarzeń militarnych powstania styczniowego miejscowości gminy Urszulin pojawiły się jednak jeszcze dwa razy, w związku bitwą pod Malinówką z 20 listopada 1863 roku oraz pod Bukową Małą i Osową, która miała miejsce 31 grudnia tego samego roku. Wycofujący się z pola bitwy powstańcy dwukrotnie zostali zaatakowani pod Andrzejowem. Pierwszym razem obyło się bez ofiar, zaś w drugim przypadku od kul życie straciło 6 powstańców.

Koniec 1863 roku był dla powstańców niezwykle trudny. Wojska rosyjskie coraz opuszczały miasta powiatowe, w których znajdowały się koszary, i przeczesywały lesisto-bagiennie tereny Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego w poszukiwaniu rozproszonych oddziałów powstańczych. Niemalże każde pojawienie się powstańców w większej miejscowości skutkowało przybyciem Rosjan następnego dnia. Tak też został wytropiony Karol Krysiński, który 20 listopada stał się z Moskalami pod Malinówką. Pomocy w odparciu wroga udzielił powstańcy Walerego Kozłowskiego. Poległo około 300 żołnierzy rosyjskich, natomiast straty polskie były trzykrotnie mniejsze. Po bitwie powstańcy ruszyli w kierunku Woli Wereszczyńskiej. Te okolice były dla Krysińskiego nadzwyczaj bezpieczne, zwłaszcza że w pobliskim Lipniaku znajdowało się jego obozowisko, dotychczas nieodkryte przez Rosjan. W Andrzejowie zostali jednak niespodziewanie zaatakowani przez nowe siły rosyjskie, które wyruszyły w te strony z Puchaczowa i Lublina.

Szczegółowy opis odwrotu spod Malinówki znajdujemy w meldunku anonimowego powstańca, opublikowanym w „Gazecie Narodowej”: *Dnia 21 listopada po bitwie pod Malinówką ruszyliśmy, prowadząc ciągle ogień tyralierski, aż po Rudę. Wieczór było powodem zaniechania z obydwu stron bitwy. Wypocząwszy parę godzin w Rudzie, Krysiński rozdzielił swą piechotę na 4 części po 200 ludzi, sam zaś z furgonami i 50 kawalerji złączył się z Kozłowskim i o godzinie 10 wieczór ruszyliśmy w pochód, postanowiwszy zrobić kontramarsz między dwoma obozami moskiewskimi, z których jeden był koło Sawina, drugi koło Łowczy. Marsz nasz odbył się w ciichości, i spoczęliśmy na naszym pobojuwisku w Malinówce, gdzie zgotowawszy kaszę i posiliwszy trochę strudzonego żołnierza ruszyliśmy dalej, i na noc dnia 22 listopada, zostawiliśmy jedną część kawalerji w Andrzejówce [tj. Andrzejowie], drugą w Wytycznie, zajęliśmy pozycję w Andrzejówce. Po bitwie pod*

Malinówką i po stracie 83 strzelców, pozostało u Kozłowskiego w oddziale 231 strzelców, 60 kosynierów, 50 kawalerzystów, 20 furgonistów, 6 raketników – razem 397 ludzi. D. 23 rano o świcie odebraliśmy wiadomość, że kolumny moskiewskie, atakujące Leniewskiego i Mareckiego, jedna z Puchaczowa, druga z Lublina, która pierwszej wyszła na pomoc, złączyły się z Borodinem i Eustachiewiczem, razem więc w 32 rot, 800 jazdy z 11 armatami idą przeciwko nam. Równocześnie z tą wiadomością kawalerja w Andrzejówce została zaatakowana przez dragonów. Kolonia Szwajcary [tj. Michelsdorfie, dziś Michałów], leżąca między Andrzejówką a Wytyczną, z obydwu stron ma nieprzebyte bagna, a po lewej stronie wielkie jezioro, po za którym dopiero lasy. Z Andrzejówki do Wytyczna prowadzi wązka



grobla przez bagna, łącząca te dwa punkta. Odległość tą groblą jest 2 wiorsty, droga zaś przez Szwajcary ciągnie się 5 wiorst. Moskale nie znając miejscowości i myśląc, że piechota ich przejdzie przez bagniste łąki, krótszą więc drogą rzucili swe siły, chcąc nas tym sposobem rzucić w jezioro. Siłom ich posłanym na groble, z powodu odległości Szwajcar od Wytyczna o 3 wiorsty, w pierwszej chwili Kozłowski nie był w stanie innej przeciwstawić siły, jak kawalerję, stojącą w Wytycznie pod komendą rotmistrza Gryglaszewskiego. Kawalerja dała sposobność piechocie dojścia do Wytyczna. Za przyjściem jej Kozłowski odesłał furgony i piechotę naprzód, pozostawiając 1 kompanię w tyralierach, by ta ostrzeliwując groblę, dała sposobność kawalerji do cofnięcia się. Następnie, gdy cała reszta kolumny cofnęła się do lasu, Kozłowski cofnął i tą kompanię, zostawiając część kawalerji na frankierach, za dojściem zaś do lasu rozdzielił piechotę, jak zwykle w walce z przeważającymi siłami, kampaniami w prawo i lewo, sam zaś z kawalerją wspólnie z Krysińskim dla pociągnięcia wszystkich sił za nami, w 100 koni ruszyliśmy naprzód. Plan nasz dobrze się udał. Moskale straciwszy dosyć czasu na przeprawie grobli, potem po rozpoznaniu czy we wsi Wytycznie nie ma zasadzki, stracili trop naszej piechoty, a dalsza walka dnia tego ograniczyła się na pojedynczych strzałach ich awangardy z naszą

ariergardą – prowadziliśmy ich za sobą pięć mil i mimo przeważnych ich sił nie straciliśmy żadnego wozu, a mieliśmy w ogóle 7 rannych, między którymi rotmistrz Gryglaszewski ranny w czoło i 3 konie ranne. Dnia 24 nocowaliśmy w Parczewie.¹

To nie jedyne znane źródło, opisujące przebieg starcia. U Karola Krysińskiego służył Jan Rostworowski, właściciel pobliskich dóbr Zawadówka. W napisanym przez siebie pamiętniku również i on wspominał o utarczce pod Andrzejowem: *Stanęliśmy przed wieczorem w Michelsdorfie. Krysiński polecił mi dojechać z moją komendą do Andrzejowa, gdzie stało kilkadziesiąt koni jazdy tarnogrodzkiej, aby im zawieźć rozkaz połączenia się z nami jutro rano. Tu dowiedziałem się, że w Wereszczyne stoi jeden nasz pluton, nie wiem w jakim celu podczas marszu oddzielony. Dojechałem więc tam, przenocowałem i skoro świt jechałem z nimi do Andrzejowa. Wyprzedzając z mą bandą na kilkadziesiąt kroków pluton, wjeżdżałem właśnie na dziedziniec Andrzejowski, gdy z przeciwnej strony wpadli tam kozacy. Tarnogrodzcy byli zupełnie nieprzygotowani, konie rozsiadłane biegały po gościńcu, jeźdźcy uganiiali się z nimi, słowem zamęt niesłychany. Kilka moich strzałów z rewolweru było hasłem do jadącego za mną plutonu, aby przyspieszył kroku. Daliśmy ognia, jeden kozak wpadł w krzaki, jeden nasz był ranny, kozacy uciekli, lecz w parę minut byli z powrotem razem z dragonami. Chwila ta dała jednak czas Tarnogrodcom do uszykowania się. Opuściliśmy Andrzejów i ostrzeliwując się cofali przez las na Zawadówkę i Wolę Wereszczyńską. Do Michelsdorfu już nie można było dostać się. Ze wzgórza, gdzie ruiny starej cerkwi, grzmiały armaty, a liczna jazda spuszczała się ku Urszuliniowi.²*

W kolejnym miesiącu okolice Urszulina powstańcy jeszcze częściej odwiedzali, tym bardziej, że we Włodawskie przybyły nowe oddziały z Litwy, dowodzone przez Walerego Wróblewskiego i Bogusława Ejtminowicza. Dochodziło do mniejszych utarczek, m.in. pod Cychowem. W dniu 30 grudnia w Tarnowie przebywające w okolicy oddziały powstańcze połączyły się. Do Tarnowa kilka oddziałów przemieszczało się przez Wolę Wereszczyńską, Urszulin i Wereszczyn. W tej ostatniej miejscowości zorganizowano nocleg, a jego szczegóły poznajemy z relacji Piotra Czarnego, powstańca kampanii strzelców podlaskich: *Na noc stanęliśmy w jakimś folwarku koło Wereszczyzna. [...] Strzelcy podlascy stanęli w owczarni, tj. nasza druga i trzecia kompanja; kompanja galicyjska zajęła pustą połowę obszernego dworu,*

¹ „Gazeta Narodowa”, nr 253 z 1863 r., s. 2.

² Jan Nałęcz Rostworowski, *Wspomnienia z roku 1863 i 1864*, s. 69-70.

w piekarni stała placówka, aby wracający z warty żołnierze ogrzać się mogli. W izdebce naprzeciwko galicyjskiej kompanji zeszedli się oficerowie dla naradzenia się o dalszych obrotach.³

Następnego dnia po obozie w Tarnowie powstańcy starli się pod Bukową Małą i Osową, w której to bitwie po stronie rosyjskiej udział brało ponad 1.000 żołnierzy. Walki trwały od samego świtu do godzin popołudniowych. Choć powstańcza prasa informuje, że powstańcy przyjęli bitwę, która po parogodzinym ogniu zakończyła się szybką ucieczką Moskali⁴, to rzeczywistość wyglądała inaczej. Wskutek naporu wroga oddziały powstańcze rzuciły się do ucieczki, a znaczna część skierowała się w stronę Andrzejowa. Tak było m.in. z litewską jazdą Walerego Wróblewskiego, który stoczył świetną lubo nie zwycięską bitwę. Konnica powstańcza ucierała się z nieprzyjacielską, złożoną z tysiąca stu koni i odznaczyła się mężnie, rąbiąc się z nieprzyjacielem na szable⁵ – pisał w pamiętniku powstaniec Ignacy Aramowicz. Pościg za Wróblewskim trwał do godziny 16.⁰⁰, a jego opis znajdujemy w „Kurjerze Warszawskim”: Powstańcy ścigani byli przez Osowę, Hańsk, do folwarku Pirogowa [dziś Uścimów]. Z tego punktu rzucili się w bezdroże i manowce w błotnistych lasach koło Kulczyna i Andrzejowa. Ułani i kozacy ścigali ich rąbiąc, lecz w Andrzejowie część koni ułańskich skutkiem strudzenia nie mogła iść dalej, - mimo to, sztabs-rotmistrz Zjatchanow i Seweryn tudzież Kornet Drużyłowski z komendą mieszaną ułanów i kozaków, niezaprzestawali razić powstańców i zapędzili ich za Wolę Wereszczyńską. Była już godzina 4ta, zmrok zapadł, gdy Podpułkownik Fedorowski rozkazał dać sygnał do apelu, - wskutek czego szwadrony i secina zebrały się w Andrzejowie, skąd już późno wieczorem udały się na nocleg do Pirogowa. W wojsku ciężko raniomy ułan 1 i kozak 1, lekko raniomych ułanów 2 i kozaków 2.⁶ „Gazeta Warszawska” uzupełnia, że powstańcy pod Andrzejowem stracili 32 sztucce, mnóstwo różnej broni i 50 koni.⁷

O stratach powstańców pod Andrzejowem dowiadujemy się z księgi zgonów wereszczyńskiej parafii. Dwa dni po polityczce ks. Józef Wnorowski, proboszcz wereszczyńskiej parafii, pochował na przykościelnym cmentarzu 6 powstańców. Dzień wcześniej wójt Hańska informował natomiast gubernatorowi cywilnemu lubelskiemu, że pod Andrzejowem poległo 5 powstańców i również pięciu wzięto do niewoli. Dwóch, lżej rannych, odesłano do

szpitala w Różance, a trzech pozostawiono we wsi. Ponadto w raporcie znalazła się informacja, że godzinę później tym samym szlakiem podążał inny oddział powstańczy – był to najprawdopodobniej śpieszący z pomocą oddział mjr Ponińskiego. W biografii oddziału podano, że łącznie tego dnia Wróblewski stracił 12 zabitych i tyluż rannych.⁸

Kolejne dni, to nieustanne tropienie powstańców przez Rosjan i ciągle prze-



maszce ze wsi do wsi. Najczęściej odwiedzane było Załucze. Drugiego dnia po bukowskiej bitwie dotarły tu kompanie strzelców litewskich i podlaskich z Piotrem Czarnym, który opisał swój pobyt: Najmniej cztery godziny bawiliśmy w Załuczu. Był to czas wystarczający dla Moskali, aby przyjść z Nadrybia, gdzie właśnie obozowali. Szczęście nasze, żeśmy już się zbierali do wymarszu. Staliśmy w porządku pod bronią czekając na komendę, gdy nadbiegła dorosła dziewczynka (a wówczas nawet bardzo ładną i miłą się wydała) i zawołała:

- Panowie! Moskale są już na drugim końcu wsi!

Skierowaliśmy do lasu, lecz zaledwie pierwsi w las weszli, już kawalerja moskiewska natarła. Odwrót zastąpiła kompanja litewska; trzeba im przyznać, że się dobrze trzymali. Mieliśmy jeden furgon w naszej kompanji, który uratował był Karasiński podczas swego rozbicia w Lipniaku i razem z częścią kompanji przyprowadził do Leszczyńskiego. Na ten furgon wsiadł Januszkiewicz i pojechał przodem; przy nim jechał konny przewodnik z Załucza. Gdy nas piechota nieprzyjacielska w lesie z boku prażyć zaczęła, znikł kapitan i przewodnik. Nie znając okolicy szliśmy na ośle w lesie młodym, a gęstym nie widząc, tylko gdzie niedzie moskiewską szynelę, obsypywani gęstymi strzałami, choć wcale nie celnymi. Wszelkie usiłowania powstrzymać pierzchających były daremne. Wybiegliśmy na łękę wśród lasu; tu nam się udało przywrócić porządek; zaczęliśmy znowu na ślepe strzały odpowiadać. Moskale się cofnęli. Czarny informował, że w trakcie tego starcia zginął rosyjski żołnierz: Hasło

do bitwy dał oficer moskiewskich dragonów z rewolwera; odpowiedział mu celny strzał Litwina – dragon zwał się z konia.⁹

Po kilkugodzinnym nocnym marszu przez okoliczne lasy powstańcy trafili na zabudowania, które okazały się Borysikiem. Uszedłszy kawał lasem zatrzymaliśmy się; słychać było szczekanie psów; znać żeśmy niedaleko ludzkich pomieszczeń. Zdawszy Wislouchowi komendę mojej kompanji w razie, gdybym nie wrócił, udałem się z podoficerem Stasiem za głosem psów. Nie długo trafiliśmy na chatę. Ostrożnie zbliżyliśmy się i weszli do izby. Byliśmy w Borysiku, osadzie kilka chat liczącej pod Wereszczynem. Sprowadziłem tam cały oddział i chciałem, aby zmordowani żołnierze wypoczęli. Oparł się temu Wislouch; ja odwołałem się do żołnierzy, zapytując, czy chcą odpocząć czy gotowi iść dalej.

- Najpewniej są Moskale w Wereszczynie, dodałem sądząc po hałasie dochodzącym nas z tej strony, lecz pod osłoną nocy możemy z godzinę odpocząć.

- Pójdźmy dalej, wołała wiara.

Więc wyszliśmy ku Kopinie¹⁰ - pisał Czarny.

Do Kopiny powstańcy nie dotarli, gdyż ponownie skierowali się do Załucza, gdzieśmy znowu kilku utracili, którzy lekko obrani przemarzli tak, że dalej iść nie mogli. 4 stycznia pojawili się po raz trzeci, tym razem w większej liczbie: Ujechawszy kawał w łączyńskich lasach spotykamy na podwodach oddziały Marcekiego i Lenieckiego, zmierzające do Załucza, uchodząc przed nieprzyjaciółmi pod dowództwem Büchnera, jednego z najokrutniejszych Moskali. Zwróciliśmy się tędy także z naszymi. Awangarda poprzedzających nas oddziałów spotkała w Załuczu kilkadziesiąt jazdy nieprzyjacielskiej. Ostatnia wyniosła się po kilku strzałach.¹¹ Powstańcy nie czekali, by Rosjanie ścignęli do Załucza większe posiłki. Po odpoczynku rozdzielili się i każdy oddział ruszył w inną stronę.

Tekst: Adam Panasiuk



9 Piotr Czarny, Dziennik z roku 1863, „Przyjaciel Domowy”, nr 43 z 1866 r., s. 339.

10 Tamże.

11 Tamże.

3 Piotr Czarny, Dziennik z roku 1863, „Przyjaciel Domowy”, nr 40 z 1866 r., s. 318.

4 „Gazeta Narodowa”, nr 13 z 1864 r., s. 2.

5 Ignacy Aramowicz, Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w Województwie Grodzieńskim w 1863 i 1864 r., [w:] Aggaton Giller, Historia powstania narodu polskiego w 1861-1864, t. 1, s. 216.

6 „Kurjer Warszawski”, nr 13 z 1864 r., s. 75.

7 „Gazeta Warszawska”, nr 13 z 1864 r., s. 1.

8 Jerzy W. Borejsza, Patriota bez paszportu, s. 44.

Grupa Inicjatywna „BEZ GRANIC”

Grupa Inicjatywna „BEZ GRANIC” została założona w 2015r. w odpowiedzi na zapotrzebowanie środowiska lokalnego i funkcjonuje jako grupa nieformalna. Skupia w swych szeregach kobiety – pasjonatki kultury i tradycji oraz rękodzieła ludowego. Grupę tworzą: Jolanta Nelly Hankiewicz, Iwona Kałużna, Maria Chrościk, Honorata Woch, Małgorzata Kędzierska oraz Anna Walczuk. Niewielki skład członkowski grupy pozwala na lepszą jakość współpracy, zaangażowania oraz determinacji w osiągnięciu zamierzonego celu.

Jeszcze przed decyzją o założeniu grupy członkinie wspólnie prowadziły warsztaty rękodzielnicze: wyrób kwiatów z krepiny i bibuły służących do ozdoby bukieci, stroików oraz palm wielkanocnych.

Główne założenia Grupy to dzielenie się swoimi pasjami, umiejętnościami oraz doświadczeniem w zakresie rękodzieła oraz sztuki kulinarnej, a także pielęgnowanie tradycji ludowych.

Aktywnie i stale uczestniczą w wielu kiermaszach, festynach, imprezach plenarnych. m.in. Jarmark Holeński, Jarmark Pawłowski, Święto Jesieni, Festiwal Pierogów w Bychawie, Święto Chleba i Makaronu w Ludwinie. Współpracują z wieloma

gminnymi i miejskimi ośrodkami kultury: Ludwin, Spiczyn, Milejów, Cyców, Trawniki, Głusk, Lubartów, Bychawa, Dorohusk,



Rejowiec Fabryczny, Kurów, Hrubieszów, Chełm. Możemy się poszczycić wieloma nagrodami, m.in. jak:

II miejsce w konkursie na najpiękniejsze stoisko oraz III miejsce za potrawę regionalną – pierogi z karpem – podczas I Lubartowskiego Przeglądu Kultury, Smaku i Rękodzieła Ziemi Lubelskiej – lipiec 2016

II miejsce w konkursie na najdłuższą palmę wielkanocną – GOK Lubartów 08.04.2017r.

I miejsce w Konkursie na Najładniejsze Stoisko Pierogowe w ramach XVIII Ogólnopolskiego Festynu „W krainie pierogów” – Bychawa, maj 2017r.

II miejsce za najpiękniejsze stoisko wystawiennicze podczas Święta Jesieni w Kazimierzu – wrzesień 2016

Od początku swojej działalności, prowadzą w okolicznych szkołach, domach kultury, przedszkolach oraz świetlicach wiejskich, warsztaty bibułarskie, tworzenia palm i wyrobów z krepiny.

Staramy się pozyskiwać środki finansowe na realizację zamierzeń w zakresie przekazywania lokalnych tradycji ludowych, poprzez organizację parasolowe, czego przykładem jest przybliżenie słowiańskiego obrządku Nocy Świętojańskiej, wykonanego pod koniec czerwca 2019r.

Mamy wiele pomysłów co do dalszej działalności i miejmy nadzieję, że nie zabraknie nam zapału w ich realizacji.

Tekst: Anna Walczuk

Zdjęcia: archiwum Grupy Inicjatywnej „BEZ GRANIC”

100 LAT Ochotniczej Straży Pożarnej w CYCOWIE

Dnia 1 października 2017 roku odbyła się w Cycowie uroczystość obchodów 90 Rocznicy miejscowej OSP. Nikt wówczas nie przypuszczał, że Jubilatka za rok będzie stulatką. Dzięki pracy archiwistów dało się ustalić, że OSP Cyców istniała już w 1918 roku. Ten fakt dokumentuje wydany w 1919 roku II Rocznik Związku Floriańskiego gdzie wśród jednostek powiatu Chełmskiego widnieje OSP Cyców./kopia dokumentu w załączeniu/

W dniu 11 maja 2019 roku OSP zorganizowała uroczystość poświęconą temu jubileuszowi. W miejscowym kościele pw. Św. Józefa odbyła się uroczysta msza święta z udziałem drużyn OSP z całej gminy i pocztami sztandarowymi z Cycowa, Bekieszy, Janowicy i Świerszczowa. Po mszy dalsza część uroczystości była się na dziedzińcu Remizy, gdzie prezes jednostki Andrzej Żybura złożył raport prezesowi ZP ZOSP RP Romanowi Cholewie,

który przywitał zgromadzonych strażaków. Wspólnie oddali należny hołd sztandarom. Prezes OSP przedstawił rys historyczny straży wyjaśniając powód dzisiejszego spotkania.

Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Wójt gminy Wiesław Pikula przywitał przybyłych strażaków i gości, wśród nich Przewodniczącą Rady Powiatu Arkadiusza Biegaję, Wicestarostę Dariusza Kosteckiego, Z-cę Komendanta KP PSP bryg. Mariana Lato i mł. bryg. Tadeusza Łosia. Przewodniczącą Rady Gminy Cyców Violetę Tobiasz wraz z radnymi oraz licznie zgromadzonych sympatyków strażaków. Sztandar OSP Cyców udekorowany został przez Romana Cholewę Złotą Odznaką Związku OSP RP.

Uroczystość była okazją do wręczenia Dyplomów od ZW OSP RP za długoletnią służbę Weteranom Eugeniuszowi Żybura, Janowi Bedynek i Władysławowi Żuk.



Za wsparcie i współpracę srebrne Medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali Jacenty Arasimowicz i Krzysztof Seroka, a brązowy Ewa Witkowska.

Jan Baczyński vel Mróz odczytał List Gratulacyjny od Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Poinformował również, że prezes Andrzej Żybura wystąpił z pismem do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z prośbą o zbadanie czy w zasobach nie ma więcej dokumentów o działalności OSP Cyców przed 1927

Tekst: Jan Baczyński vel Mróz

Zdjęcia: Tomasz Cybulski

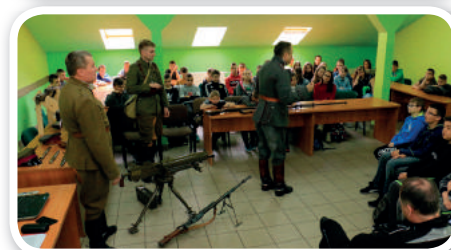
„Dzieje i tradycje 7 Pułku Ułanów Lubelskich” – lekcja historii z przedstawicielami Towarzystwa Pamięci 7 Pułku Ułanów Lubelskich z Mińska Mazowieckiego

Grupa uczniów z klas V, VI i VIII miała okazję uczestniczyć w niecodziennej „lekcji historii”. Prelekcję pt. „Dzieje i tradycje 7 Pułku Ułanów Lubelskich” przeprowadzili przedstawiciele Towarzystwa Pamięci 7 Pułku Ułanów Lubelskich z Mińska Mazowieckiego: **p. Zenon Duszczyk, p. Przemysław Fedorowicz oraz p. Bogdan Szmidt.**

Przedsięwzięcie zorganizowało **cy-cowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne INICJATYWA** w ramach projektu pn. „Poznanie dziedzictwa historycznego Gminy Cyców formą aktywizacji lokalnej społeczności”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

Prelekcja prowadzona była w bardzo ciekawy sposób. Tematyka obejmowała zarówno dzieje i tradycje 7 Pułku Ułanów Lubelskich, jak również okoliczności i przebieg wojny polsko-bolszewickiej, ze szczególnym uwzględnieniem bitwy pod Cycowem w 1920 r. Przekaz słowny wzbogacony został prezentacją umundurowania i broni kawaleryjskiej. Prelegenci wykazali się ogromną wiedzą merytoryczną, ale też kreatywnością w jej przekazywaniu. Z pasją i zaangażowaniem dzielili się swoim wieloletnim doświadczeniem w kultywowaniu tradycji kawaleryjskich. Potrafili zainspirować młodzież do aktywnego uczestnictwa w zajęciach, zadawania pytań i wyrażania swoich przemyśleń i opinii. Z całą pewnością było to niezwykle cenne doświadczenie dla uczniów.

Tekst: Marta Gawlińska



Zdjęcia: Paweł Enskajt, Marta Gawlińska, Wacław Modrzyński

Intensywna praca związku emerytów w Cycowie

Oddział Rejonowy Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział w Cycowie zrzesza ponad 200 członków. W miesiącu styczniu, dzięki przychylności Wójta gminy Związek otrzymał nową siedzibę na parterze Gminnej Biblioteki Publicznej w Cycowie. Jest tam kilka pomieszczeń, a najważniejsza jest sala około 50 mkw, w której można organizować szkolenia, spotkania i różne warsztaty. Do tego czasu korzystano z uprzejmości zarządu GS Cyców, gdzie udostępnione było pomieszczenie biurowe.

Dzięki zapobiegliwości zarządu oraz przewodniczącego Stanisława Jamińskiego są różne formy pracy i współpracy związku z seniorami, organizacjami i stowarzyszeniami. W miesiącu wrześniu minionego roku rozpoczęto realizację projektu „Wiekowi Przebojowi” przy współpracy z WTZ Janowica, do końca marca 30 osób zdobywało umiejętności obsługi komputera, zajęcia plastyczne pozwoliły wyzwolić ukryte talenty. Masaże i fizykoterapia wpłynęły na poprawę sprawności. Były wykłady prawników i dietetyków. Na zakończenie nastąpiły wyjazdy do aqua parku oraz do teatru.

Funkcjonariusze policji na spotkaniu uprzedzali o działaniach niektórych oszustów i złodziejasków, którzy wykorzystują dobre serca i brak rozeznania osób starszych.

Co roku w m-cu styczniu odbywa się spotkanie opłatkowe zakończone potań-

cówką. W maju zorganizowano spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy, w murach Zespołu Szkół w Cycowie dzieci i młodzież przygotowały okolicznościową część artystyczną, nawiązującą do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, przeprowadzono zbiórkę pieniędzy w ramach projektu Kilometry Dobra na budowę mieszkań WTZ Janowica.

W miesiącu maju grupa 50 osób uczestniczyła w projekcie dofinansowanym przez Starostwo Powiatowe w Łęcznej



„Cudze Chwalicie.....”. Podczas wyjazdu dzięki uprzejmości P. Antoniny Gajos zapoznano się z historią Zawieprzyc, zwiedzono muzeum oraz odrestaurowaną kaplicę. W Łęcznej Ks. Janusz Rzeźnik w szczególności omówił historię Parafii i kościoła Św. Magdaleny. Podczas dalszej części oglądano Łęczną z odrestaurowanej wieży widokowej w miejscowym parku, a Piotr Winiarski przybliżył historię Łęcznej. W Jaszczowie była możliwość zoba-

czyć przystań kajakową na rzece Wieprz wraz z zapleczem sportowo-rekreacyjnym. W Klarowie uczestnicy oddali hołd poległym powstańcom z Powstania Styczniowego, znajduje się tam kopiec mogiła poległych. W parafii Św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie ks. Tomasz Konstanciu omówił historię świątyni oraz zakres prac przy jej restauracji. Pan Andrzej Kita właściciel pałacu w Łańcuchowie szczegółowo omówił historię rodu Kuropatwów, a wszyscy uczestnicy mogli podziwiać odrestaurowany pałac oraz zabytkowy park. W Nadrybiu można było zobaczyć odnaleziony na polu miejscowego rolnika grobowiec z okresu Neolitu. W Kopinie w cieniu ponad 150 letnich dębów jest mogiła poległych powstańców z Powstania Styczniowego, pod obeliskiem oddano im należną cześć. Zakończeniem eskapady było ognisko integracyjne w stancji koła łowieckiego Przepiórka w lesie Świerszczowskim.

W miesiącu czerwcu grupa 50 osób brała udział w wycieczce Szlakiem Piastowskim, została ona dofinansowana ze środków PCPR w Łęcznej. Wiele ze zwiedzanych obiektów zostało odrestaurowanych i upiększonych dzięki środkom UE pochodzącym od LGD Polesie w Cycowie i Nasza Nadzieja w Świdniku.

Następny wyjazd zaplanowano na miesiąc wrzesień szlakiem nadbużańskich zabytków w Jabłecznej, Kodniu i Pratulinie.

Tekst i zdjęcia: Jan Baczyński vel Mróz

Nauka przez zabawę seniorzy kontra juniorzy

Od stycznia br. w Gminie Ludwin realizowany był projekt „Seniorzy i Juniorzy”, którego pomysłodawcą i realizatorem było Stowarzyszenie Lubelskie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe. Działanie w całości finansowane było ze środków Unii Europejskiej. W projekcie uczestniczyło 28 par Senior (osoba w wieku powyżej 50 lat) i Junior (młodzież w wieku 6-18 lat). W każdą drugą sobotę miesiąca uczestnicy brali udział w niezwykłych spotkaniach. Zajęcia komputerowe poświęcone były poszukiwaniu informacji w sieci Internet, obsłudze poczty elektronicznej, tworzeniu i edycji tekstów, mediom społecznościowym. Na warsztatach uczestnicy wykonywali doświadczenia z optyki, fizyki cieczy, dźwięków i ciśnienia. Na zakończenie każdego ze spotkań był pokaz, na którym profesjonalni animatorzy prezentowali ciekawe doświadczenia fizyczne w interakcji z uczestnikami z tematów Światło i zmysł wzroku, Zwykłe i niezwykłe ciecz, Fale oraz zmysł słuchu i Otacza nas powietrze. Na cykl zajęć składały się cztery 3-godzinne spotkania stacjonarne w panelach dzieci

seniorom, seniorzy dzieciom. Wszyscy byli pod wrażeniem różnorodności i technik użytych w trakcie przeprowadzonych zajęć.

- Oferta od początku ogłoszenia zapisów cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wszystkie miejsca zostały zajęte i trzeba było utworzyć listę rezerwową. Udział w projekcie był ciekawym doświadczeniem zarówno dla seniorów, jak i juniorów. Młodzież zyskała dodatkową dawkę wiedzy, którą będzie mogła wykorzystać w szkole – mówi Elżbieta Kuczyńska, dyrektor GBP w Ludwinie.

Podsumowaniem projektu było wydanie kulturalno-naukowe, w ramach którego uczestnicy wzięli udział w zajęciach warsztatowo-kulinarnych z wypiekania kogutów, zajęciach w parku rozrywki „Z fizyką za pan brat” oraz zwiedzili Kazimierz Dolny. W wyjeździe wzięło udział ponad 60 mieszkańców naszej gminy. W spotkaniu wziął udział również wójt Andrzej Chabros, który w trakcie trwania całego projektu „Seniorzy i Juniorzy” wspierał działania uczestników i organizatorów. Projekt realizowany przy współpracy



z Gminną Biblioteką Publiczną im. Andrzeja Łuczeńczyka w Ludwinie oraz Szkołą Podstawową im. Zgrupowania Partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła” w Ludwinie.

Tekst i zdjęcia: Żaneta Tryk

15-lecie działalności Zespołów Tańca Nowoczesnego

15 czerwca Zespoły Tańca Nowoczesnego działające w Centrum Kultury w Łęcznej obchodziły Jubileusz 15-lecia działalności. Panie instruktorki Aleksandra Murat-Bochen oraz Milena Murat-Malec za swoją pracę pełną pasji i zaangażowania w działalność artystyczną i pedagogiczną oraz szczególnie wkład w rozwój kultury zostały odznaczone Dyplomem Uznania Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, który został wręczony przez przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie pana Jana Kozioł. Życzenia złożyli również Burmistrz Łęcznej

Leszek Włodarski oraz Dyrektor Centrum Kultury Eugeniusz Misiewicz. W programie znalazła się prezentacja multimedialna „na wesoło” z wybranych tanecznych wspomnień zespołów, występy wszystkich grup tanecznych obecnie działających przy Centrum Kultury, pokaz zumbi w wykonaniu dorosłej grupy tanecznej o barwnej i żartobliwej nazwie „Zumba Muratki - Matki Wariatki”, uroczystość uświetnił występ wokalny pani Pauliny Multan. Na słodkie zakończenie jubileuszu na scenie pojawił się tort. Tancerze, rodzice oraz przybyli goście odśpiewali głośno sto lat



życząc kolejnych jubileuszy. Atmosfera jaka panowała w trakcie wydarzenia była gorąca dosłownie i w przenośni.

Zdjęcia i tekst: Centrum Kultury w Łęcznej

Miłe spotkanie z seniorami

Z okazji Światowego Dnia Inwalidy i Osób Niepełnosprawnych z seniorami spotkał się burmistrz Leszek Włodarski.

Jak co roku emeryci i renciści zebrali się w hotelu Secession, aby podsumować miniony rok.

- Ten szczególnie dzień ma przypomnieć społeczeństwu, że niepełnosprawni są jego częścią oraz skłonić do refleksji nad ich bytem i funkcjonowaniem na co dzień – mówiła prowadząca Małgorzata Pieczywek. Chociaż stopniowo zachodzą zmiany, to jest jeszcze wiele do zrobienia. „Gratulu-

ję tak dobrze funkcjonującej organizacji. Pamiętajmy o emerytach i przypomnę, że unijne wnioski, które przygotowuje urząd biorą pod uwagę potrzeby tej grupy społecznej” – mówił burmistrz Leszek Włodarski.

Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Łęcznej skupia ponad 230 osób i pomaga przełamać barierę osamotnienia, izolacji, funkcjonowania w społeczeństwie. Przyczynia się do zacieśniania kontaktów międzyludzkich.

Podczas spotkania podziękowano przedstawicielom urzędu gminy i powiatu



oraz ich jednostkom za pomoc i wsparcie, również finansowe m.in. na turnusy rehabilitacyjne.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz Kuczyński

Łęczyński Odyniec Kultury za rok 2018 przyznany

Nagroda Burmistrza Łęcznej za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury „Łęczyński Odyniec Kultury” została przyznana panu Adamowi Świecy w dziedzinie muzyki.

Pan Adam Świeca jest człowiekiem, którego aktywność społeczna jest ściśle związana z działalnością artystyczną. Jest to postać wybitnie wyróżniająca się w społeczności lokalnej. Adam Świeca jest pomysłodawcą i współrealizatorem organizowanego od 1988 r. Festiwalu Kapel Ulicznych i Podwórkowych w Łęcznej, imprezy o zasięgu ogólnopolskim. To dzięki m.in. jego zaangażowaniu i pasji, od ponad dwóch dekad folklor miejski rok rocznie gości w naszym mieście, a łęczyński festiwal cieszy się znaczeniem i prestiżem w skali całego kraju. Corocznie w konkur-

sowe szranki w Łęcznej stają najlepsze kapela podwórkowe z całej Polski, a impreza cieszy się ogromnym zainteresowaniem publiczności i mediów. Adam Świeca aktywnie uczestniczy w pracach Komitetu Organizacyjnego Festiwalu, oraz od 3 lat zasiada w Jury Festiwalu.

Adam Świeca był jednym z założycieli Górnicy Kapeli Podwórkowej Karbon, która w 2018 r. obchodziła 25-lecie swojej działalności, sam zaś wspierał Kapelę jako instrumentalista, wokalista oraz autor tekstów piosenek, które stanowiły repertuar kapeli. To między innymi dzięki niemu kapela Karbon z sukcesami reprezentowała Łęczną na festiwalowych scenach w różnych zakątkach naszego kraju, zdobywając nagrody na ogólnopolskich konkursach kapel podwórkowych.

Wieloletnia działalność społeczna przyniosła mu nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, nadanej w 2017 r. przez Marszałka Województwa Lubelskiego. Jest też laureatem Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2012 r.

O przyznanie nagrody panu Adamowi Świecy wnioskował dyrektor Centrum Kultury w Łęcznej.



Tekst i zdjęcia: Centrum Kultury w Łęcznej

„Znam swoją bibliotekę – spotkanie dla seniorów”

*„Wkładam buty swoje nowe
I wyciągam, hulajnogę.
Hulajnoga, hulajnoga....
Świeci słońce dziś od rana
Jestem, rześka i wyspana
Już się cieszę... książka cicha
I kochana. Biblioteka,
biblioteka, biblioteka”.*

/ wiersz autorstwa senierek z Klubu e – Senior/

W dniu 10.05.2019 r. w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek odbyło się w Miejsko – Gminnej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Łęcznej spotkanie „Znam swoją bibliotekę” dla pań z klubu e – Senior. Na początku seniorki obejrzały film „70 lat – lecie działalności Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Łęcznej”. Następnie wypełniały quiz, który był dla nich sprawdzianem wiedzy o Bibliotece

Główniej i jej Filiach. Miłym i wzruszającym akcentem spotkania były wspomnienia z dzieciństwa, dotyczące pierwszego spotkania z biblioteką. „...zgubiłam wypożyczoną książeczkę, w zamian za to wybrałam ze swojego domowego księgozbioru trzy i oddałam do biblioteki” – opowiadała jedna z senierek.

„Mieszkałam na Białorusi w Pińsku. Centralna biblioteka do której uczęszczałam mieściła się w piętrowym budynku naprzeciwko katedry. Pierwszą książkę jaką przeczytałam była książka w czerwonej okładce „Nasza rodzina”.....” – to wspomnienia pani, która tak rozpoczęła wypowiedź o książkach swojego dzieciństwa. „Chodziłam do 2 klasy. Co niedzielę przemierzałam wiele kilometrów do biblioteki, którą prowadził ksiądz. Wypożyczałam 10 książek, zapinałam je paskiem i wyruszałam z nimi w domu. Tam czekał na nie mój



ojciec” – ze wzruszeniem opowiedziała następna seniorka.

Obok wspomnień i wzruszeń było też dużo zabawy i śmiechu. Klubowiczki śpiewały piosenki, pisały wiersz o bibliotece, a także poznawały siebie nawzajem poprzez pracę w grupach. Było to ostatnie spotkanie Klubu e- senior, kończące sezon wrzesień 2018- maj 2019. Na kolejne spotkanie zapraszamy we wrześniu. Spotkanie przygotowała i prowadziła Joanna Wronisz, opiekunka Klubu e-Senior.

Tekst: Joanna Wronisz
Zdjęcia: z archiwum biblioteki

Kalejdoskop pozytywnych wydarzeń w Jasińcu....

Pod takim hasłem realizowane są kolejne pomysły Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet w Jasińcu, powstałego na początku 2019 roku. Jednym z tych pomysłów był festyn, który odbył się 20.06. 2019 przy budynku Wiejskim w Jasińcu.

Radosny festyn dedykowany był dzieciom na „Rozpoczęcie Wakacji”. W trakcie imprezy dzieci miały okazję skorzystać z wielu atrakcji między innymi: wspólne tańce, malowanie twarzy, pokaz baniek mydlanych, tworzenie zwierzątek z baloników, konkursy gry i zabawy. Niezwykłych

emocji dostarczył wszystkim „TALENT SHOW” w trakcie, którego dzieci zaprezentowały swe niezwykle umiejętności wokalne, taneczne oraz gry na perkusji. Wzniosłych wrażeń dostarczyła nam dziecięca olimpiada sportowa, w której walczyli z ogromnym poświęceniem również rodzice. W imprezie zaprezentowali nam się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrówku, za co w tym miejscu pragniemy im serdecznie podziękować. Na koniec podczas wspólnego grillowania wszystkie dzieci dostały brawa i upominki. Mamy



nadzieję że festyn na długo zapadnie w pamięci dzieciaków a impreza wpasuje się w kalendarz wydarzeń w Jasińcu.

Tekst i zdjęcia: Wioletta Adamczyk

Znani w Łęcznej czytają dzieciom utwory Wandy Chotomskiej

W dniu 13 maja w Miejsko – Gminnej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Łęcznej przy ul. Bożniczej 21 było bardzo gwarno i wesoło. W Czytelni zebrał się uczniowie dwóch klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej, którzy przyszedli wraz ze swoimi wychowawczyniami – Martą Bałaszek i Alicją Kędziarską. Z okazji trwającego Tygodnia Bibliotek zostało zorganizowane głośne czytanie pn. „Znani w Łęcznej czytają dzieciom utwory Wandy Chotomskiej”. Na początku wszyscy wysłuchali piosenki „A ja mam psa”, autorstwa Wandy Chotomskiej, która wprowadziła w tematykę spotkania. Następnie wszystkich przybyłych do biblioteki przywitała dyrektor Danuta Panas. W dalszej części spotkania można było obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą życia i twórczości Wandy Chotomskiej, przygotowaną przez inicjatorkę spotkania – Barbarę Wójcik. Biblio-

tekarka podziękowała gościom za przyjęcie zaproszenia i zaprosiła do głośnego czytania. Zaproszenie do czytania dzieciom przyjęli: burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Matczuk, dyrektor Centrum Helen Doron Ewa Dołgań-Panas oraz lekarz weterynarii Piotr Biełuszka. W czasie spotkania przedstawione zostały wiersze oraz fragmenty książki Wandy Chotomskiej. Leszek Włodarski przeczytał dzieciom wiersz „Dziurki w serze”, Krzysztof Matczuk zaprezentował „Bańkowice Mydlane”, Ewa Dołgań-Panas przygotowała dla dzieci 3 wiersze – „Odkurzacz”, „Za górami, za lasami” oraz „Makaron”, natomiast Piotr Biełuszka przedstawił fragmenty książki „Pięciopsiaczki”. Mamy nadzieję, że znani Łęcznianie swoim głośnym czytaniem zaszczytali w dzieciach potrzebę czytania książek.



Tekst: Barbara Wójcik
Zdjęcia: Teresa Kozłowska

Biesiada Puchaczowska

26 maja 2019 r. w Parku w Puchaczowie odbyła się impreza kulinarna pn. „Biesiada Puchaczowska - promocja lokalnych walorów kulinarnych” organizowana przez stowarzyszenie Koło Aktywnych Kobiet w Turowoli.

Podczas Biesiady odbył się konkurs potraw kulinarnych w 5 kategoriach: potrawy mięsne, potrawy bezmięsne, dania mączne, ciasta i desery, napoje i nalewki. Za I, II i III miejsce i jedno wyróżnienie w każdej kategorii zostały ufundowane i wręczone nagrody rzeczowe. Wytworzone specjalnie były bezpłatnie degustowane podczas Biesiady przez uczestników. Dla uczestników Biesiady dodatkowo przygotowano stoisko degustacyjne z potrawami kuchni regionalnej. Ponadto odbył się szereg pokazów i atrakcji, aby zapewnić mieszkańcom doskonałą rozrywkę. Uczestnicy projektu zostali powitani przez Wójta Gminy Puchaczów Adama Grzesiuka. Po odczytaniu kodeksu biesiadowania i złożeniu obietnicy uczestnicy zostali zaproszeni do wspólnej uczty. Podczas biesiady goście mieli okazję podziwiać pokazy walk bronią białą, a także pod okiem fechtmistrza nauczyli się podstaw walki szablą.

„Zespół Tańca Dawnego” wykonujący dawne staropolskie tańce zaprosił wszystkich chętnych do tańca, dworskich gier i zabaw. Każdy z uczestników miał okazję



sprawdzić się w Konkursie na Prawdziwego Szlachcica lub Szlachecką Drużynę. Nie zabrakło konkursu na szlacheckie wyznaczenie miłosne. Została wybrana „Białogłowa biesiady”. Biesiada Puchaczowska zakończyła się zabawą z zespołem muzycznym. Impreza miała charakter ogólnodostępny i bezpłatny. Ponadto jednym z działań projektu było wydanie publikacji kulinarnej pn. „Smaki Ziemi Puchaczowskiej”, w której zebrane zostały przepisy i fotografie potraw przygotowanych do konkursu oraz przepisów dostarczonych przez organizację, stowarzyszenia, KGW, oraz osoby angażujące się w projekty kulinarne.

Operacja pn. „Biesiada Puchaczowska – promocja lokalnych walorów kulinarnych” mająca na celu kampanię promującą markę LGD „Polesie” poprzez organizację imprezy kulinarnej pn. „Biesiada Puchaczowska – promocja lokalnych walorów kulinarnych” oraz wydanie publikacji pn. „Smaki Ziemi Puchaczowskiej” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Tekst: Agata Hałas

Happening z okazji Dnia Ziemi

Nie wypalajmy traw, bo niszczymy środowisko! – pod takim hasłem odbył się w kwietniu z okazji Dnia Ziemi happening w Puchaczowie, w którym uczestniczyli uczniowie klasy I LO wraz z ósmoklasistami. Akcja polegała na uświadomieniu mieszkańcom jak szkodliwe jest wypalanie traw zarówno dla przyrody, jak i dla człowieka. Rozdawaliśmy ulotki i prosiliśmy, by nie być na to obojętnym. Okazało się, że nie wszyscy ludzie są świadomi tego, jakie negatywne skutki niesie za sobą ten proceder, mało tego, niektórzy byli przekonani, co jest nieprawdą, że wypalanie traw użyźnia glebę. Tymczasem fakty są inne. Popiół pozostający po spaleniu substancji organicznej zawiera wiele szkodliwych pierwiastków, jak kadm, ołów, arsen. Nagrzana nawet do 1 metra głębokości gleba ulega wyjałowieniu, ponieważ giną w niej wszystkie żywe organizmy, począwszy od nicieni poprzez pierścienice – bardzo pożyteczne dżdżownice, poprzez owady, mięczaki – jak ślimaki, skończywszy na kręgowcach. Płazy, gady, młode ptaki, ssaki, takie jak krety, jeże, myszy nie mają szans na uciecz-

kę. Do tego pożary negatywnie wpływają na stan powietrza, szczególnie, jeśli poza naturalnymi składnikami przyrody płoną pozostawione opony, butelki plastikowe i inne tworzywa sztuczne. Trzeba mieć świadomość, że pole czy łąka strawione ogniem potrzebują kilku lat na regenerację, by dawać takie plony jak przed pożarem. Każdorazowe wypalanie powoduje ogromne straty w środowisku naturalnym, a przy okazji straty materialne.



Aby nasza akcja dotarła do większej liczby odbiorców w czerwcu zorganizowaliśmy też uroczystość szkolną dla Zespołu Szkół pod takim samym hasłem: „Nie wypalajmy traw, bo niszczymy środowisko!” Konferansjerzy – Kasia i Damian przedstawili skutki procederu wypalania traw, a także przypomnieli historię działań ekologicznych, które odbyły się w bieżą-

cym roku szkolnym w naszej placówce. Po tym laureaci trzynastu konkursów ekologicznych i przyrodniczych, które odbyły się u nas w roku 2018/19 otrzymało zasłużone nagrody i dyplomy.

Szczególnym konkursem organizowanym od lat w Zespole Szkół w Puchaczowie jest Tytuł „Ekologa roku”. W 2018/19 przystąpiło do niego we wrześniu 109 uczniów – członków Ligi Ochrony Przyrody. Wielu z nich angażowało się (od września do czerwca) w działania proekologiczne, min.: akcje, konkursy, zbiórkę zużytych baterii, wycieczki przyrodnicze, poszerzanie wiedzy ekologicznej na kołach. Spośród nich tylko 15 najbardziej aktywnych otrzymało tytuł ekologa roku i nagrody. Na to szczególne wyróżnienie zapracowali sobie: z klasy I LO: Kamila Matysiak, Maja Tomasiak, Zuzia Sobolewska, Wiktoria Stręciwilk, Klaudia Gnypp; z 2 LO: Daria Gregorowicz i Alicja Joško; z gimnazjum: Kasia Zarzycka, Beata Zubilewicz, Kasia Jakubowska i Kornelia Kurska; ze Szkoły Podstawowej: z 5b: Milenka Golian, z 7b: Wiktoria Golian, z 8c: Kasia Skalska i Oliwia Czerwińska. Bardzo Wam dziękuję za współpracę, gratuluję samodyscypliny, odpowiedzialności, wiedzy i wytrwałości!

*Tekst i zdjęcia: Celina Michalska
Opiekun LOP w Zespole Szkół w Puchaczowie*

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Aktywni w Sosnowicy” młodzież z terenu gminy Sosnowica postanowiła spróbować wyrównać swoje szanse na dobry start w dorosłe życie z młodzieżą z dużych miast, dlatego też młodzi napisali projekt „Obieżyświat” do Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży prowadzącej program „Równać szanse” Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dzięki grantowi wynoszącemu 8,5 tys. zł mogą realizować zadania wyznaczone w projekcie. Projekt trwa od 2 lutego do 30 lipca i bierze w nim udział 16 osób w wieku 13-19 lat. W ramach projektu młodzież sama planuje i realizuje zadania związane z tematem poznawania własnej okolicy i świata, a zadania te to :

1. **Poznanie swojej małej ojczyzny** poprzez oglądanie albumu ze zdjęciami z 1903r, odbycie licznych wycieczek po okolicy oraz zbieranie wiadomości o swoich miejscowościach.



niu i przygotowaniu różnego rodzaju podróży, o ciekawych miejscach do zobaczenia, a także mogli zobaczyć wiele ciekawych pamiątek przywiezionych z ich wypraw.

2. **Gotowanie potraw regionalnych** – działanie wspólne mające na celu podtrzymanie tradycji lokalnych.
3. **Zajęcia z sensoplastyki** które są świetną formą odprężenia się i wspólnej integracji w grupie



4. **Wyjazd do Birczy na Podkarpaciu** – gdzie działa inna grupa realizująca podobny projekt. Tam oprócz wspólnych działań również zwiedzali zamek w Krasiczynie i Skansen w Sanoku.

5. **Rajd rowerowy „Biblioteka w Plecku”** nad nasze okoliczne jeziora.

Chodź już blisko wakacje, to jeszcze młodzież ma zaplanowane kilka działań, takich jak: Wyjazd do Dorohuska- do kolejnej grupy projektowej, wydanie fotoksiążki będącej relacją z projektu, oraz wspólny biwak nad jeziorem Zagłębo-cze. Nasza młodzież świetnie sobie radzi nawiązując kontakty z różnego rodzaju partnerami jak też planując i realizując zadania. Wiemy że kompetencje społeczne zdobyte w trakcie realizacji tego projektu przydadzą się im na całe życie, niezależnie od tego, co i z kim będą robić. Życzymy im dalszych sukcesów.

*Tekst i zdjęcia: Agnieszka
Wodnicka
Prezes Stowarzyszenia
„Aktywni w Sosnowicy”*

Warsztaty kulinarne

16 czerwca 2019 r. w Parku w Puchaczowie odbyła się impreza integracyjna, podczas której były bezpłatnie degustowane wytworzone wcześniej na trzydniowych warsztatach kulinarnych potrawy kuchni tradycyjnej i regionalnej. Pierwsze warsztaty pn. „Święto pierogów” odbyły się dnia 13.06.2019 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie, drugie pn. „Święto ziemniaka” odbyły się dnia 14.06.2019 r., natomiast trzecie pn. „Słodkie smaki” odbyły się dnia 15.06.2019 r. Warsztaty zostały poprowadzone przez instruktorów kulinarnych, mistrzów w zawodzie kucharz i cukiernik. Uczestnicy nauczyli się wypiekać ciasta oraz inne słodkości, przygotowali potrawy z ziemniaków, oraz pierogi z różnymi farszami. Zainteresowani uczestnicy warsztatów wzięli udział w konkursie kulinarnym. Wręczenie nagród za trzy miejsca, w trzech kategoriach konkursowych odbyło się podczas imprezy podsumowującej. Dla uczestników przygotowano następujące atrakcje – najmłodszy

mogli skorzystać z pneumatycznych urządzeń zabawowych, stoiska do malowania włosów i twarzy, warsztatów z iluzjonistą. Starsza część publiczności z zainteresowaniem oglądała występ „Kabaretu Zachodni”, oraz zespołu coverowego wykonującego repertuar zespołu Abba. Podczas imprezy zostały rozdysponowane wśród uczestników materiały promocyjne, balony, smycze, długopisy z logo i tytułem projektu. Imprezę poprowadził konferansjer, który zapowiadał artystów i opowiadał o działaniach projektu.

Operacja pn. „Warsztaty kulinarne kluczem do integracji społeczeństwa lokalnego Gminy Puchaczów” mająca na celu integrację społeczeństwa lokalnego na terenie LGD „Polesie” poprzez organizację cyklu warsztatów kulinarnych oraz podsumowującej imprezy integracyjnej dla społeczności lokalnej gminy Puchaczów oraz obszaru LGD Polesie współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie



na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Tekst: Agata Hałas

Noc Świętojańska

22 czerwca 2019 r. z okazji letniego przesilenia Grupa Inicjatywna Bez Granic zorganizowała słowiańskie powitanie lata czyli Noc Świętojańską. Grupa złożyła wniosek pt. „Noc Świętojańska kluczem do zwiększenia integracji społecznej mieszkańców gminy Puchaczów” w ramach konkursu grantowego „Lubelskie Lokalnie Mikro dotacje FIO 3”. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony i otrzymał grant w wysokości 5 tys. zł. Celem tego projektu było przede wszystkim zwiększenie integracji społecznej mieszkańców gminy Puchaczów, umocnienie więzi między poszczególnymi pokoleniami a także pobudzenie aktywności społecznej. Za główny wątek projektu grupa obrała sobie jeden z lokalnych elementów tradycji ludowych. Realizacja tego przedsięwzięcia pozwoliła uczestnikom na całościowe poznanie obrzędu nocy świętojańskiej, uświadomiła lokalnej społeczności wartość jaką jest tradycja, dbanie o nią i pielęgnowanie oraz przekazywanie młodemu pokoleniu.

Sobotnie spotkanie zostało zorganizowane przy wsparciu mieszkańców Wesołówki i Brzezin oraz dyrektor Przedszkola w Puchaczowie - pani Ewy Bochrzy, która użyczyła scenariusz oraz włączyła się w wiele działań. W szczególności podziękowania należą się druhom z OSP, członkiniom KGW, Softysowi i Radzie Sołeckiej w Wesołównie.

Świętowanie tej magicznej nocy rozpoczęło się warsztatami wicia wianków. Pod okiem instruktorów powstawały wianki na głowę oraz do puszczania na wodzie. Później uczestnicy imprezy obejrzeni wyjątkową inscenizacją przy ognisku, podczas której nie mogło zabraknąć tańców przy ognisku oraz spalania kukły ze słomy, symbolizującej czarownicę, aby pozbyć się złych mocy. Prowadzący zapoznali publiczność z wierzeniami i wróżbami związanymi z ogniem i wodą, przysłowiami i pieśniami sobótkowymi.



Następnie barwnym korowodem uczestnicy przeszli do pobliskiego Kanału Wieprz - Krzna aby panny (i nie tylko) przyglądały się drodze wianka na wodzie, która przepowiadała jaka będzie jej miłosa przyszłość oraz dalsze życie.

Po powrocie czekał już na wszystkich poczęstunek, który powstał podczas warsztatów kulinarnych 21 czerwca. Panie przy-

gotowały tradycyjne potrawy wiejskie czyli m.in. bigos, pierogi oraz słodkie ciasta.

Odbył się również konkurs na najładniejszy wianek świętojański. Wianki były szczególnie udane, a komisja oceniająca miała nie lada kłopot w wyróżnieniu zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wianki świętojańskie oceniali: pani Elżbieta Wrońska, Agata Hałas oraz Alicja Rękas. Wianki wykonane zgodnie z tradycją, czyli z ziół i polnych kwiatów otrzymały najwyższe noty. W kategorii dzieci do lat 11 I miejsce otrzymała Mariola Borys, II miejsce – Alicja Jastrzębska, III miejsce – Wiktoria Tylec. W kategorii młodzież do lat 18 wyróżniono: I miejsce – Nikola Horzepsa, II miejsce – Martyna Walczak, III miejsce – Wiktoria Brygała. W kategorii dorośli nagrody otrzymali: I miejsce – Wioletta Adamczyk, II miejsce Edyta Horzepsa – III miejsce Adam Kłębokowski. Nagrody w Konkursie na najpiękniejszy wianek Nocy Świętojańskiej zostały ufundowane przez Gminę Puchaczów.

Po zakończeniu części obrzędowej rozpoczęła się pierwsza w tym sezonie letnia zabawa taneczna, którą prowadził DJ Sławomir. Mieszkańcy gminy przy blasku płomieni z ogniska wspólnie bawili się do północy.

Powszechnie wierzone, że osoby czynnie uczestniczące obrzędach i uroczystościach Kupalnej Nocy, przez cały rok będą żyły w dostatku i szczęściu. Wnioskując po zadowolonych twarzach bawiących się mieszkańców Gminy Puchaczów wierzymy, że ten przekaz ludowy się spełni, a ten wieczór zostanie w pamięci uczestników na bardzo długo.

Tekst: Anna Walczuk

Piknik rodzinny w Urszulinie

W środę 1 maja 2019 r. na terenie Parku Rekreacyjnego w Urszulinie przy pięknej wiosennej pogodzie odbył się już po raz kolejny pod patronatem Wójta Gminy Urszulin Tomasza Antoniuka „Piknik Rodzinny z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja.”

Uroczystego otwarcia dokonał Wójt Gminy, który odniósł się do ważnych uroczystości świąt majowych, złożył wszystkim mieszkańcom życzenia, podziękował za wspólną organizację pikniku i życzył dobrej zabawy. Program artystyczny rozpoczął się odśpiewaniem hymnu narodowego, a wszyscy uczestnicy otrzymali kokardę narodową – „kotyliion” będącą patriotycznym symbolem Polaków.

Podczas tegorocznej edycji pikniku można było posłuchać występu Chóru Parafialnego z Urszulinia, lokalnych i gminnych zespołów ludowych oraz muzycznych umiejętności uczniów Pani Natalii Wilk i Pana Tomasza Momota.

Poza tym odbywały się różnego rodzaju gry i zabawy dla dzieci przygotowane między innymi przez Poleski Park Narodowy, a także konkursy z nagrodami oraz zabawy anima-

cyjne. Dzieci mogły także do woli korzystać z licznych atrakcji np. zjeżdżalnie, zamek z piłeczkami, ścianka wspinaczkowa, rodeo. Nie zabrakło także waty cukrowej i popcornu. Wielu emocji dostarczyły również strażackie pokazy medyczne w wykonaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Urszulinie.



Ponadto Gminna Biblioteka Publiczna propagowała akcję czytania w ramach kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom” gdzie prowadzącą była Bogusława Górską – koordynatorką kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” - Powiatu Włodawskiego. Na początku „spotkania z książką”

Bogusława Górską wystąpiła na scenie i opowiedziała zgromadzonej publiczności jak ważne jest czytanie dzieciom. Następnie chętne osoby przeczytały krótkie opowiadania, a dalsze zagadki i zabawy z książką odbyły się przy namiocie biblioteki

Oprócz tego przez cały czas trwania uroczystości paliło się ognisko, nad którym czuwała Ochotnicza Straż Pożarna w Urszulinie. Dla wszystkich uczestników były pyszne kiełbaski, które pomagały zregenerować siły na dalszą zabawę.

Był to cudowny dzień spędzony w rodzinnej i przyjacielskiej atmosferze. Promujący aktywny wypoczynek oraz zapewniający mieszkańcom możliwość relaksu na świeżym powietrzu, jak również dobrego spotkania i radosnej wspólnej rodzinnej zabawy.

Organizatorem tej plenerowej uroczystości był Urząd Gminy Urszulin i Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację oraz licznie przybyłym uczestnikom. Dodatkowo Gminna Biblioteka Publiczna bardzo serdecznie dziękuje za okazaną pomoc przy pikniku Paniom: Annie Gierlińskiej i Grażynie Radko.

*Tekst: Monika Kędziarska
Zdjęcia: Piotr Kędziarski*

Filmowo w Zawieprzycach - Stowarzyszenie Oświatowe „CJZ” z Fundacją PZU po lekcjach

Zamkowe wzgórze w Zawieprzycach stało się miejscem niezwykłych doznań artystycznych w czasie Wieczoru Muzyki Filmowej, na który zaprosiło nas Stowarzyszenie Oświatowe „CJZ”, prowadzące od 2013 roku szkoły podstawowe w Charleżu, Januszówce i Zawieprzycach na terenie Gminy Spiczyn. „Wielka Gala Niepodległości – Wieczór Muzyki Filmowej” to wydarzenie podsumowujące projekt z programu „Z Fundacją PZU po lekcjach” pt. „Nasza Niepodległa- Moja Historia”, koordynowany przez Mirosława Żerebca, Krzysztofa Szabałę, Jolantę Mackiewicz- Prezesów Stowarzyszenia. Na zajęciach pozalekcyjnych sfinansowanych przez Fundację PZU uczniowie poznawali różne aspekty budowania niepodległej Polski- rozwój przemysłu, rolnictwa, społeczeństwa, nauki, edukacji oraz filmu i muzyki filmowej, która towarzyszy kolejnym pokoleniom Polaków od 100 lat. Pod kierunkiem nauczycieli prowadzących zajęcia przygotowali niezwykle widowisko w reżyserii Danuty Kuś i Pauliny Mazurek. Widzowie, którzy tłumnie zawitali do kameralnej kawiarenki urządzonej na tę okazję w zawieprzyckim parku, mieli niepowtarzalną okazję powrócić do kultowych utworów muzycznych i porywających tańców zaprezentowanych w blasku świateł i gwiazd przez młode gwiazdy, wkraczające na scenę po czerwonym dywanie. Zabrzmia-

ły utwory z niezapomnianych filmów, „Nocy i dni”, „Jak rozpetalam II wojnę światową”, „Czterdziestolatka”, „Zimnej wojny” i wielu innych. Scenę z „Ogniem i mieczem”, której „...nie napisał nigdy Sienkiewicz, bo nie wpadł na taki pomysł...”, profesjonalnie odtworzoną przez grupę rekonstrukcyjną Stowarzyszenia Chorągiew Zamku w Zawieprzycach Atanazego Miączyńskiego Herbu Suchekomnaty, poprzedziła poruszająca „Dumka na dwa serca”. Widzowie ze wzruszeniem obserwowali kadry z kina niemego i śmieli się do łez oglądając kabaretowe scenki z polskich filmów. Nie zabrakło nawet małego fiata, którym przyjechała przed scenę rodzina Wolańskich z psotnym Piotrusiem, znana z filmu „Kogel-Mogel” i luksusowej limuzyny, jaką zajechali konferansjerzy chronieni przed tłumem widzów i oczekujących fanów przez profesjonalnych bodyguardów. Dopełnieniem tego prawie kinowego wieczoru była Kronika Filmowa nagrana z udziałem uczniów ze Szkół w Charleżu, w Januszówce i w Zawieprzycach przez Bartka Kwietnia- ósmoklasistę ze Szkoły w Zawieprzycach i Panią Martynę Kawalec oraz finał spektaklu, jakim był malowniczy korowód około dziewięćdziesięciu młodych artystów i nauczycieli z lampionami, który wyłonił się ruin zamku.



Historyczny aspekt wydarzenia podkreśliły wystawy użyczone przez Benona Bujnowskiego Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Lublinie ukazujące rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego na Lubelszczyźnie oraz historię Rzeczypospolitej Pszczelarskiej i postać jej nestora Stanisława Jasińskiego.

*Tekst: Jolanta Mackiewicz
Zdjęcia: Martyna Kawalec, Anna Floryszek- Kosińska, Artur Kozłowski*

XX Rajd rowerowy „Odjazdowy Bibliotekarz”

22 czerwca br. w słoneczną i ciepłą sobotę już po raz XX odbył się biblioteczny rajd rowerowy czytelników i miłośników rowerów oraz sympatyków Gminnej Biblioteki Publicznej w Urszulinie, pod hasłem „Sosnowica i jej tajemnice”. Wydarzenie odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”, której celem jest promocja czytelnictwa, bibliotek oraz zdrowego stylu życia.

Miłośnicy jazdy na rowerze zebrali się przy Zespole Szkół w Urszulinie, gdzie otrzymali niezbędne informacje dotyczące bezpieczeństwa podczas przejazdu oraz chorągiewki z logo Odjazdowego Bibliotekarza. Dodatkowo wyposażeni zostali w kamizelki odblaskowe aby byli widoczni na drodze. Następnie uzbrojeni we wspianą nastrój rozpoczęliśmy rekre-

acyjny przejazd do Sosnowicy kończący się tradycyjnym ogniskiem w Babsku. Rowerzyści na różnych etapach przejazdu mieli możliwość posłuchać wiele ciekawostek związanych z dziejami Sosnowicy i okolic o których opowiadał Pan Adam Panasiuk - autor wielu książek opisujących Gminę Urszulin i ich mieszkańców. Podczas wycieczki zwiedziliśmy między innymi cerkiew, dworek Kościuszki, wieżę widokową oraz kościół. Oprócz przejazdu zaplanowaną trasą przez miłą i spokojną okolicę dla uczestników rajdu zostały przygotowane przez Poleski Park Narodowy zabawy ruchowe przy zadaniu w Babsku, gdzie każdy mógł spróbować swoich sił i wziąć udział w zabawie. Posileni, wybawieni, trochę zmęczeni ale w doskonałych humorach udaliśmy się w drogę powrotną.

Rajd zabezpieczony został przez policję, dzięki wsparciu służby porządkowej i medycznej wszyscy bezpiecznie dotarliśmy do celu pokonując 45km. Podczas rajdu mieliśmy okazję promować naszą bibliotekę, czytelnictwo oraz propagować rower jako zdrowy środek lokomocji.

Aktywnie spędzony czas, wspólnie z rodziną i znajomymi w rewelacyjnej swobodnej atmosferze na pewno na długo pozostanie w pamięci uczestników. Chcemy serdecznie podziękować wszystkim którzy przyczynili się do organizacji „Odjazdowego Bibliotekarza”. Szczególnie serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom rajdu i zapraszamy za rok.

*Tekst: Monika Kędzierska
Zdjęcia: Piotr Kędzierski*



Spotkanie autorskie z Piotrem Milewskim – Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie

16 maja 2019 r. w ramach ogólnopolskiego programu Promocja Czytelnictwa „Dyskusyjne Kluby Książki” za pośrednictwem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, odbyło się w bibliotece spotkanie autorskie z Piotrem Milewskim finansowane przez Instytut Książki.

Piotr Milewski – pisarz, fotograf, podróżnik, urodził się w Chełmie wychował w Opolu. Dziewięć lat spędził w Japonii. Współpracuje z wieloma czasopismami polskimi i japońskimi oraz prasą polonijną. Autor takich książek jak: „Dzienniki japońskie. Zapiski z roku Królika i roku Konia”, „Islandia albo najzimniejsze lato od pięćdziesięciu lat”, „Transsberyjska. Droga żelazna przez Rosję i dalej”

Wizyta tak zacnego Gościa to dla działającego klubu wyróżnienie i wspianą nagrodą oraz okazją do poznania autora,

jego twórczości i artystycznych zamierzeń. Podczas spotkania Pan Piotr oczarował wszystkich uczestników opowieścią o swoich podróżach do Japonii, Islandii i Syberii. Z ciekawieniem słuchaliśmy zwierzeń o podróży koleją transsberyjską, kulturze, zabytkach i zwyczajach japońskich oraz o zimnej ale pięknej Islandii. Trzeba przyznać, że Pan Piotr potrafi mówić w bardzo ciekawy i interesujący sposób do publiczności.

Na spotkaniu oprócz czytelników i sympatyków biblioteki gościliśmy także zaprzyjaźnione Dyskusyjne Kluby Książki z: Miejskiej Biblioteki Publicznej z Włodawy, Gminnej Biblioteki Publicznej z Hańska oraz Gminnej Biblioteki Publicznej z Cycowa.

Czas z panem Piotrem Milewskim upłynął bardzo szybko, musieliśmy kończyć to zbyt krótkie jak dla nas spotkanie po którym uczestnicy mogli nabyć książki autora oraz jego autograf z miłą dedykacją na książce i pamiątkowej zakładce otrzymanej przez bibliotekę. W podziękowaniu za spotkanie bibliotekarka wręczyła Autorowi upominek życząc dalszych sukcesów twórczych.

Po spotkaniu pozostały nam przede wszystkim niezapomniane wrażenia i oczekiwanie na kolejną książkę...

Spotkanie poprowadziła moderatorka DKK Monika Kędzierska.

*Tekst: Monika Kędzierska
Zdjęcia: Piotr Kędzierski*



Światowy Dzień Poezji w bibliotece

Dyskusyjny Klub Książki działający przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Urszulinie, co roku przyłącza się w obchody święta poezji rozpoczynając akcją pt. „Włącz poezję”, która przypada na 21 marca. Z tej też okazji 11 kwietnia 2019 r. w bibliotece miał miejsce niezwykle koncert, ponieważ zorganizowany został z okazji Światowego Dnia Poezji. Głównym celem tej akcji jest promocja czytania, pisania, publikowania i nauczania poezji na całym świecie.

Poezja w życiu człowieka jest bardzo istotna. Powstaje z niczego i jest piękna. Dla niektórych ludzi jest celem w życiu, pragnieniem, chęcią do dalszej egzystencji, światłem w ciemnym tunelu. Poezja to niekończące się piękno które tworzymy my sami. Potrafi dodać człowiekowi otuchy jest zawsze w naszym życiu obecna. W związku z tym czytać, słuchać, tworzyć

poezję, możemy przez cały rok czego najlepszym na to dowodem był koncert w bibliotece.

Uczestnicy występu mogli wysłuchać przepięknych polskich utworów w wykonaniu pana Piotra Selima, pianisty, wokalisty, kompozytora, aranżera, związanego z lubelskim środowiskiem artystycznym i zespołem Lubelska Federacja Bardów oraz pani Hanny Lewandowskiej autorki tekstów.

Koncert muzyczny pt. „Liczy się tylko miłość” wprowadził wszystkich słuchaczy w romantyczny nastrój. Było to widowisko emanujące emocjami, romantyzmem oraz namiętnością. Na zakończenie nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia oraz rozdania przez artystów autografów.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Gminnego



Zakładu Usług Komunalnych w Urszulinie reprezentowany przez prezesa firmy pana Wiesława Samojsła.

Kolejne spotkanie DKK odbędzie się 16 maja br. o godz. 16.00, które również będzie wyjątkowe, ponieważ w bibliotece będziemy gościć pana Piotra Milewskiego autora książek podróżniczych, m.in. „Kroniki Japońskie”, „Transsyberyjska”, „Islandia”. Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie.

Tekst: Monika Kędzierska

Zdjęcia: Piotr Kędzierski

Jedyna w roku taka noc...

Sobotnia noc z 22 na 23 czerwca była nocą wyjątkową dla mieszkańców gminy Uścimów, wyjątkową... bo świętojańską. Wiliśmy wianki z ziół i kwiatów, ozdabialiśmy je płonącymi świecami i przy dźwiękach pieśni ludowych w wykonaniu naszego lokalnego chóru męskiego „Pojezierze”, puszczaliśmy je na wody jeziora...

Atmosfera nocy udzieliła się wszystkim przybyłym gościom, tańczyliśmy, kosztowaliśmy lokalnych potraw przygotowanych przez organizatorów, a kiełbasa ze świętojańskiego ogniska pełnego miłości - bo w kształcie serca, smakowała wybornie. Imprezie towarzyszyły gry i zabawy dla dzieci, mecz piłki nożnej, wata cukrowa, czekoladowa fontanna, a poszukiwanie kwiatu paproci było dla naszych pociech nie lada wyzwaniem. Nagrodą za odnalezienie ukrytego kwiatowego skarbu były oczywiście książki, aby rozpoczęte właśnie wakacje nie obeszły się bez dobrej lektury...

Słuchaliśmy opowieści niesamowitych, legend i baśni dotyczących tradycji Nocy Św. Jana, wysłuchaliśmy wykładu na temat

właściwości leczniczych ziół, śpiewaliśmy i radowaliśmy do białego rana.

Pobłogosławieni przez proboszcza ks. kan. dr Jerzego Grochowskiego, nakarmieni dzięki gospodyniom z kół gospodyń wiejskich ze Starego i Nowego Uścimowa, gospodyniom z Głębokiego i Drozdówki, a także dzięki głównemu organizatorowi całego świętojańskiego święta Stowarzyszeniu - Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Uścimowskiej powitaliśmy lato!!!

Serdeczne podziękowania dla wszystkich za pomoc!

OSP Głębokie za wypożyczenie remizy, Panu Wojciechowi Wawruchowi za udostępnienie nowo wyremontowanego pomostu, panu Adamowi Duklewskiemu za to, że łódką pływać potrafi i za to, że zawsze można na niego liczyć. Dziękujemy mieszkańcom Głębokiego za wyrozumiałość - śpiewaliśmy

głośno, lecz skargi żadnej nie było. Dziękujemy sponsorom, którzy wsparli nas rzeczowo bądź finansowo: Kompleks Handlowy Jarosław Mazurek, Piekarnia Uścimów, Pani Ewa Gojda, Pani Aneta Klepka, Pan Dariusz Klepka, Koło Gospodyń Wiejskich Nowy Uścimów.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, którzy swoją osobą uświetnili naszą imprezę. Ze swojej strony możemy zagwarantować, że bylica spalona w świętojańskim ognisku przepędziła wszystkie czarownice z gminy Uścimów, a smalec Pani Marzanny Romańczuk, za rok, na kolejnej Nocy Świętojańskiej będzie smakował tak samo dobrze.

Upowszechnianie wiedzy i kultury, promowanie tradycyjnych zwyczajów naszych przodków, integracja wszystkich grup społecznych: dzieci, młodzieży, dorosłych - mieszkańców gminy Uścimów, to główne cele, które przyświecały nam podczas realizacji tego przedsięwzięcia, ale przede wszystkim zależało nam na tym, by być razem i dobrze się bawić. Cel osiągnięty!

Realizacja Zadania Publicznego przy wykorzystaniu środków finansowych Gminy Uścimów

*Tekst i zdjęcia: Magdalena Haraszczuk
Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Uścimowie*



“Nasza wioska to Maśluchy W Lubartowskim jest powiecie A w niej dzieci jest gromadka”

To słowa piosenki stworzonej do filmu przeznaczanego do konkursu organizowanego przez firmę Nivea *Podwórko Talentów*. Główną nagrodą w konkursie był nowoczesny plac zabaw o wartości rynkowej 250 000 zł, który Nivea miała wybudować w zwyczajnych miejscowościach. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie było pokazanie wyjątkowych talentów dzieci w specjalnie nagranych filmie.

Podczas pierwszego spotkania z dziećmi musieliśmy dowiedzieć się od dzieci czy w ogóle chcą wziąć udział w konkursie i jakie talenty chciałyby pokazać. Na szczę-

ście przyjęły nasz pomysł entuzjastycznie, a ponieważ wszystkie mają jakieś talenty (dlatego nazwaliśmy nasz filmik *Wszyscy mamy talenty*) zadanie było dla nas łatwe. Mogliśmy pokazać, jak śpiewają, tańczą, ćwiczą karate, grają w piłkę, pingponga, jeżdżą na rowerze, malują. A to przecież i tak nie wszystkie.

Niestety nie udało nam się wygrać głównej nagrody, mimo że po ogłoszeniu pierwszych wyników próbowaliśmy wygrać dzięki głosowaniu. Mimo to zyskałiśmy coś bardzo ważnego. Przygotowania do nagrań, wspólna praca i zaangażowanie dzieci, na-



stolatków i nas, dorosłych pozostaną w naszej pamięci jako podjęcie działania, próba walki o marzenia, nawet kiedy szanse na ich spełnienie jest niewielka. I nadal uważamy, że było warto, bo wygraliśmy coś bezcennego: dobry przykład dla dzieci, aby pielęgnowały odwagę a przegraną traktowały jak jedno z wielu doświadczeń.

*Tekst: Kamila Szalas
Zdjęcia: G. Siwek*

EUROPEJSKI DZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W SYCZYNIE

Około 100 osób uczestniczyło w obchodach Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Wiejskim Domu Kultury w Syczynie. Impreza została zorganizowana przez **Wójta Gminy Wierzbica Zdzisławę Bożenę Deniszczuk, Przewodniczącą Rady Gminy Wierzbica Zdzisława Muszańskiego, Gminną Bibliotekę Publiczną w Wierzbicy oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Syczynie**. Głównym celem spotkania było podniesienie wiedzy i świadomości z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bezpieczeństwa w sieci, a także bezpieczeństwa seniorów w domu. Podczas spotkania zaproszeni przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji w Chełmie oraz Posterunku Policji w Sawinie w szczególności sposób zwrócili uwagę uczestników spotkania na pieszych jako uczestników ruchu drogowego, przypominając o konieczności noszenia elementów

odblaskowych zwiększających widoczność na drodze. Policjanci uświadomili również dzieci jak i rodziców na zagrożenia płynące z sieci, na zgubne skutki ujawniania swoich danych i udostępnianie zdjęć i filmików w sieci. Zwrócono uwagę na szkodliwe treści i niebezpieczne gry komputerowe, a także właściwe zabezpieczenie swojego komputera, stosowanie odpowiednich haseł czy korzystanie z własnego profilu. Działania profilaktyczne skierowane były również do osób starszych, które miały na celu przestrzeganie ich, jak zapobiegać oszustwom na przykład tzw. metodą na „wnuczka” czy „policjanta”. Na zakończenie dzieci miały możliwość zrobienia sobie zdjęcia w samochodzie policyjnym. Dużą atrakcją dla zebranych był pokaz gier planszowych przygotowany przez Galerię Dziecięcą Pokusa z Chełma. Dzieciom skutecznie umiłało czas oferując także zabawy plastyczne



i edukacyjne, a także malowanie twarzy. Powodzeniem cieszyła się również Loteria Fantowa przygotowana przez organizatorów imprezy, w której wzięły udział wszystkie chętne dzieci. Ze swoją ofertą przybyła firma Hop-Hop Events i tutaj również nie brakowało chętnych do degustacji waty cukrowej i popcornu. Wielu uczestników imprezy skusiło się na pamiątkowe zdjęcia z żywą maskotką Marshalla z Psiego Patrolu. Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom za okazaną pomoc rzeczową i finansową, a mieszkańcom za zaangażowanie, poświęcenie swojego czasu i udział w spotkaniu.

Tekst i zdjęcia: Anna Socha

Dzień Matki w Maśluchach

Tegoroczny Dzień Matki świętowaliśmy w Maśluchach inaczej niż dotychczas. W świętowaniu brała udział pani wójt, nie jako urzędnik ale przede wszystkim jako matka. Brały w nim udział mamy w różnym wieku, od mam najmłodszych po te 97-letnie. Nie zapomnieliśmy także o mamach, których już nie ma wśród nas. Dla nich zapaliliśmy świeczki.

Dla wszystkich mam zaskoczeniem była pięknie ubrana sala przystrojona kwiatami i odświętnie ubrane dzieci. Czekał na nie tort i... niespodziewane atrakcje. Córki i synowie przesyłali organizatorom zdjęcia swoich ukochanych mam. W Dniu Matki

zebrane fotografie były wyświetlane na ekranie. Organizatorzy zbierali też wierszyczki i życzenia, które potem zostały przeczytane na głos. Mamy płakały ze wzruszenia ale i ze śmiechu. Całe świętowanie było pełne wzruszenia i radości. Dzieci śpiewały też piosenki z dedykacją dla swoich mam, między innymi słynne “Mam tę moc” bo przecież w Maśluchach jest moc :)

Wiele dzieci z naszej miejscowości mieszka obecnie zagranicą lub w innych miastach. Z powodu odległości życzenia często składamy przez telefon. Ale jeżeli jeste-

śmy wszyscy na miejscu to w tak szczególny dzień warto spędzić miłe chwile we wspólnym gronie, wzruszyć się i razem pośmiać.

Wydarzenie zakończyło przekazanie mikrofonu mamom w postaci karakoe, żeby one także mogły pośpiewać. Cała impreza z pewnością na długo zostanie w naszej pamięci.

Tekst i zdjęcia: Ewa Szalas



Piknik rodzinny 2019 w Wierzbicy

Dnia 19 maja mieszkańcy Gminy Wierzbica wspólnie bawili się na „Pikniku Rodzinnym 2019” organizowanym przez Wójta Gminy Wierzbica. Zabawa rozpoczęła o godz. 13.00 i trwała do godzin wieczornych. Impreza odbyła się na obiektach Integracyjnego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego.

Występy lokalnych zespołów śpiewaczych, obchody Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa, piknik zielarski z Kołami Gospodyń Wiejskich, warsztaty mydlarskie, warsztaty parzenia ziół i plecienia wianków, konkursy na najładniejszy wianek z ziół i na potrawy z ziołami, atrakcje dla najmłodszych, pokaz zumbi oraz degustacja smakołyków to atrakcje jakie przygotowano dla uczestników imprezy.

Dodatkowo zainteresowani mogli zakupić asortyment związany z zielarstwem, w tym aromatyzowane świece, mydélka, poduszczyki wypełnione ziołami oraz rękodzieło ludowe. Mieszkańcy gminy Wierzbica mogli obejrzeć występy takich zespołów jak „Sąsiedzi” ze Staszyc oraz „Seniorzy”, którzy nie tylko śpiewali ale także bawili widzów skeczami kabaretowymi. Na scenie amfiteatru pojawili się także najmłodszy członek wierzbińskiej społeczności dzieci z Gminnego Przedszkola w Wierzbicy, uczni-

wie Szkoły Podstawowej w Świącicy oraz zespół ludowy „Wierzbiczanie” ze Szkoły Podstawowej im. K. Górskiego w Wierzbicy. Z okazji obchodów Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa na scenie zaprezentowali się przedstawiciele Komendy Miejskiej w Chełmie oraz Posterunku Policji w Sawinie, którzy wygłosili pogadankę



na temat bezpieczeństwa. Dodatkową atrakcją była możliwość zrobienia sobie zdjęcia z psem policyjnym, z czego chętnie korzystały dzieci. Z kolei Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogo-

wego przygotował dla chętnych symulatory dachowania i zderzenia, które cieszyły się dużą popularnością wśród odwiedzających piknik. Przygotowany piknik zielarski przyciągnął zarówno zwiedzających stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, jak uczestników konkursów na „Najładniejszy ziołowy wianek”, danie „Ziołowa micha” oraz „Domowe ciasto z ziołami”.

Uczestnicy pikniku zwiedzając stoiska mogli spróbować ciast, dań i napojów przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Niespodzianką dla odwiedzających w postaci piezozono dzika przygotowało także Koło Łowieckie nr 4 „Sokół” z Rejowca, z kolei bigosem i wędliną z dzicyzny częstowało zwiedzających Koło Łowieckie nr 85 „Sokół” z Chełma. Na pikniku nie zabrakło także tradycyjnej gorącej grochówki. Wśród przygotowanych atrakcji dla dzieci wymienić można: dmuchane zjeżdźalnie oraz zabawę z animatorami Galerii Dziecięcej „Pokusa”, także przedstawiciele Poleskiego Parku Narodowego przygotowali wielkie puzzle do układania dla najmłodszych. W międzyczasie kibice piłki nożnej mogli obejrzeć mecz ligowy rozegrany przez drużyny: Ogniwo Wierzbica i Hetman Zółkiewka. Na zakończenie imprezy na scenie odbył się majowy maraton Zumbi Fitness, w którym uczestniczyli chętni uczestnicy imprezy.

Organizator imprezy serdecznie dziękuje wszystkim wystawcom którzy włączyli się w organizację imprezy.

Tekst: Anna Wołoskiuk, Zdjęcia: Anna Socha

Perłki obszaru LGD Polesie

Przystań Sławy w Starym Załuczu

Powstało nowe miejsce, które ma dużą i własny styl. Doskonale komponuje się ze spokojem Polesia. Warto je odwiedzić. W Starym Załuczu na zakręcie, naprzeciw Muzeum PPN.

Rozmowę z Tomaszem Zajączkowskim podróżnikiem, pasjonatem dobrej muzyki i astronomii, właścicielem Przystani Sławy w Starym Załuczu przeprowadził Michał Woźniak.

- Skąd pomysł na Przystań?

- Gdy podróżowałem w 2017 roku po USA często nachodziły mnie myśli, że trzeba wreszcie gdzieś się zatrzymać, że życie składa się z tego co jest teraz a nie tego co będzie. Tęskniłem do rodziny, psa, znajomych. Nostalgia często dawała się we znaki aż pewnego razu podczas krótkiego przeładunku walizek w domu, gdy odwiedziłem Stare Załucze dostrzegłem małą tekturkę z numerem telefonu na płocie vis-a-vis Muzeum Poleskiego Parku Narodowego. Zadzwoiłem i nabyłem nieruchomość, na której zbudowałem Przystań Sławy.

- Zbudowałeś?

- No tak przez ostatnie kilka lat pracowałem na kilku kontynentach i widziałem mnóstwo ciekawych miejsc. Świat jest piękny. Bóg miał niesamowity zmysł architektoniczny tworząc go. Odwiedzając park Sekwoi w Kalifornii zamarzyłem o zbudowaniu czegoś wewnątrz drzewa, ale ogromne Sekwoje rosną tylko tam (he he!) i trzeba było budować z kawałków.

- Pomagał Ci ktoś przy budowie?

- Oczywiście. Głównie dlatego, że nie jestem typem samotnika i bardzo cieszę się, gdy mogę pracować z kimś lub po prostu ktoś jest obok a dodatkowo chciałem zdążyć przed sezonem letnim 2018 i korzystać z pomocy rodziny. Pomagali mi rodzice, rodzeństwo, żona i kilku bliskich kolegów. Tak rodzina to najwyższa wartość tu na Ziemi. Przez całą budowę mogłem liczyć na mojego syna Ostapa. To najwspanialszy człowiek na świecie i przyjaciel na całe życie.

- Twój syn jest jeszcze dzieckiem?

- Ostap ma 12 lat. I jest nieprzeciętnym



chłopcem. Ma zmysł techniczny i potrafi zrobić bardzo dużo rzeczy samodzielnie. Gdyby nie ostrożność i odpowiedzialność mnie obowiązujące Ostap z pewnością chwyciłby Stihla i ciąłby brusy. Z radością uczył Go majsterkowania, bo w tym czuje się niezłe. Dziś mój syn biegł obsługuje terminal płatniczy, kasę fiskalną, parzy świetną kawę, rysuje mlekiem tzw. latteart a nasi goście w Przystani Sławy nie mogą wyjść z podziwu jak ciekawie opowiada o Poleskim Parku Narodowym. Ostap jest też realizatorem światła i dźwięku, ponieważ gdy organizowaliśmy koncert w Przystani Sławy on sam bez mojej pomocy zainstalował nagłośnienie z mikserem i oświetlenie sceny.

- Woow! Może w przyszłości będzie DJ-em?

– Hmm... Widziałbym Go raczej jako technika koncertowego u boku jakiejś gwiazdy rocka czy bluesa. Słuchamy dużo muzyki razem. I wiele w tej kwestii mamy wspólnego. Rok temu byliśmy na koncercie Toto w Krakowie, wcześniej w kongresowej na Joe Bonamassa, a za kilka dni znów wybieramy się motocyklem do Krakowa na koncert Marka Knopflera z Dire Straits. Miłość do muzyki to niewątpliwie nasze silne spoivo. Nawet słuchając wzruszamy się w podobnych momentach.

– **Wspomniałeś, że organizowaliście koncert w Przystani Sławy?**

– Tak. Był to koncert mojego przyjaciela Zbige Zbyszka Kowalczyka – cenionego lubelskiego gitarzysty i wokalisty, który aktualnie gra w zespole Orkiestra Świętego Mikołaja. Scena, którą zbudowaliśmy z synem nosi imię patrona Zbigniewa Kowalczyka – w ten skromny sposób chcieliśmy docenić kunszt gry naszego przyjaciela.

– **Piękny gest. Czy planujesz jakieś wydarzenia w przyszłości?**

– Tak planuję wiele wydarzeń i koncertów. Jednak będzie to miejsce alternatywne i bardzo dalekie od głównego nurtu muzycznego. Skupiam się na muzyce bluesowej, rockowej i elektronicznej, bo te są bliskie mojemu sercu. Wracając do wydarzeń w Przystani Sławy najbliższe będzie dotyczyło kosmosu. Niedawno zadzwonił do mnie prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oddz. Lubelskiego Pan Wiesław Krajewski z propozycją wspólnego zorganizowania zlotu. Zaproponowałem Poleskie Spotkania z Astronomią w Przystani Sławy również dla mieszkańców - prezes zgodził się. Prezenter telewizyjny Artur Kalicki przeczyta słowo wstępu z Dzieł Mikołaja Kopernika De Revolutionibus, następnie DR. Wojciech Król z małżonką Dr. Agnieszką Kidzińską-Król wygłoszą wykład o Słońcu i Księżycu. Równoległe zaprezentujemy zdjęcia z kosmosu zamówione przez dzieci z kółka astronomicznego Pulsar we Włodawie prowadzonego przez mojego nauczyciela i przyjaciela Pana Mirosława Trociuka. Potem przez teleskopy poobserwujemy trochę niebo.

– **To niesamowite! Podobno Polesie ma wyjątkowe warunki obserwacyjne z uwagi na ciemne niebo?**

– Tak Polesie jest wyjątkowe w tej kwestii na skalę europejską. Mamy zdecydowanie najlepsze warunki obserwacyjne w Europie, jeśli chodzi o ilość bezchmurnych dni w roku, a gdy dodamy do tego unikalnie czyste powietrze i wolne od zanieczyszczeń sztucznym światłem niebo to plasujemy

się wysoko w świecie. Stąd też pomysł, aby zbudować Poleskie Obserwatorium Astronomiczne w Wereszczynie, które wspólnie z moimi kolegami Dr. Wojtkiem Królem i szefem działu edukacji w Polskiej Agencji Kosmicznej - Przemkiem Rudziem zaprojektowaliśmy od strony wyposażenia sprzętowego, a które nasz Wójt Tomek Antoniuk już realizuje.

– **Przemysław Rudź to znane nazwisko.**

– Tak! Przemek to człowiek instytucja. Wydaje piękne albumy astronomiczne, opracowuje podręczniki dla dzieci wydał kilka lat temu pierwszy na świecie podręcznik dla dzieci niewidomych o astronomii który jako pierwszy wykorzystałem w zorganizowaniu seansu planetarnego dla niewidomych. Przemek grywa z największymi min. z Józefem Skrzekiem z grupy SBB. Obiecał, że przyjedzie w sierpniu i zagra nam koncert.

– **Zatem wiele dzieć się będzie w Przystani Sławy. A czy oprócz koncertów i spotkań popularnonaukowych planujesz jeszcze jakieś inne wydarzenia?**

– Oczywiście. Pewnie zauważyłeś te piękne kubeczki, w których serwujemy kawę? Ich autorem jest mój przyjaciel i brat w Chrystusie Sebastian Kozłowski z Kamionki. Planujemy zorganizować latem warsztaty garncarskie dla dzieci i dorosłych. Terminu jeszcze nie znamy, ale trzeba śledzić nasz profil Przysań Sławy na Facebooku tam wszystkie informacje i zapowiedzi się z wyprzedzeniem pojawia.

– **Między wierszami czytam, że jesteś osobą wierzącą? Jak łączysz pasje astronomiczne z wiarą?**

– Nie jest trudno. Trzeba być wyjątkowo ślepym, aby nie dostrzegać ręki Stwórcy we wszystkim co nas otacza a zwłaszcza w relacjach międzyludzkich. Kopernik też był chrześcijaninem i zdając sobie sprawę z ogromu wszechświata podporządkował swoją duchowość Bogu. Nie przywiązuję wagi do konfesji, bo jestem wyjątkowo nieregeligijnym chrześcijaninem. Opieram się na Piśmie Świętym i w mojej ułomności ludzkiej staram się podążać za Jezusem. Jest też ciemna moc, która nam wierzącym przeszkadza, ale nie poddawajmy się, bo chrześcijaństwo mierzy się w ilości powstania z upadków. W związku z tym chciałbym zorganizować koncert muzyki Gospel. Mam na oku zespół ProSto z Chełma oraz Grześka Kloca z Nałęczowa. Są to ludzie powstałi z upadków i mają muzycznie wiele do powiedzenia w tej kwestii.

– **Grzegorz Kloc to ten od zespołu Si-teen i Seventeen?**

– Tak ten sam. Dziś śpiewa i gra Bogu wraz z zespołem pod swoim nazwiskiem.

– **W Przystani Sławy będą się dziać wyjątkowe rzeczy...**

– Dzieją się na co dzień. Odwiedzają nas niesamowici ludzie. To Oni tworzą atmosferę miejsca. Chciałbym, żeby to miejsce zawsze dobrze się kojarzyło. Jest piękne, ale to tylko okładka. Najistotniejsza jest treść, czyli rozmowy, dźwięki, uśmiechy, emocje. Wszędzie wokół jest pełno pięknych miejsc, ale to co sprawia, że nabierają pełni piękna to zwykłe „dzień dobry” na drodze czy chociażby uśmiech.

– **Uśmiecham się na zapach roztaczający się wokół Przystani. Podobno serwujecie tu smaczne szaszłyki?**

– To kolejny odprysk po moich podróżach tym razem po Azji. Odwiedzając Taszkient czy Almaty wielokrotnie zjadłem się przepysznymi szaszłykami. Zdarzało mi się rozmawiać i zasięgać wiedzy od mistrzów przyrządzających te przysmaki. Szaszłyk to bardzo popularny posiłek na wschodzie. Tuż za naszą wschodnią granicą wszyscy znają tradycję wyjeżdżania na przyrodę i pieczenia szaszłyków. Zwykle podaje się je z warzywami a w okolicach Kaukazu skąd się wywodzi z liepioszkami, czyli bułeczkami pieczonymi w specjalnym piecu - tandyrze, którego budowę też mam w planach.

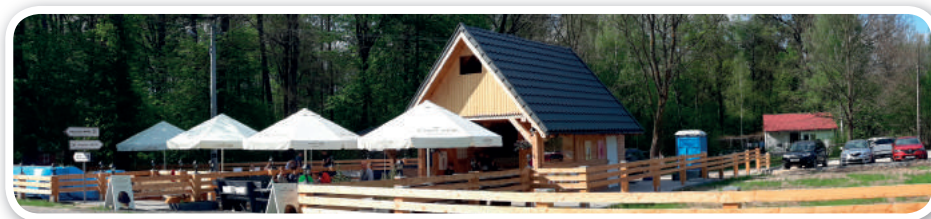
– **Brzmi zachęcająco. Do takich smakołyków nie może zabraknąć piwa!**

– Tak. Wiele osób w ubiegłym sezonie zachęcało mnie do wprowadzenia piwa do menu. Byłem oporny, bo osobiście unikam alkoholu, ale ostatecznie uległem i przyjaciele warzą dla nas dwa rodzaje piwa, które skojarzyłem z naszym miejscem i nazwałem „Polesia czar”. Jasne to „Polesia czar o świetle” a ciemne „Polesia czar o zmroku”. Promuję też piwa rzemieślnicze z pod chełmskiego Rożdżałowa.

– **Widzę, że wszystko jest dopracowane w szczegółach... Szpady przywozisz z Kaukazu?**

– Tak. Kolega mi przywiózł. Tam nazywa się je szampurami. Wielu rzeczy nie da się przewidzieć rozpoczynając pracę w zupełnie nowej branży, ale staram się bardzo. Goście sami mnie uczą co i jak zrobić. Trzeba tylko uważnie się wsłuchiwać i tworzyć tak by nie zatracając własnej koncepcji wyszło właściwie dla tych, którzy to miejsce odwiedzają. Niektórzy mogą mi zarzucić, że wprowadzam nowe i obce elementy, ale przecież wszystko gdzieś kiedyś powstało i zaimplementowanie na Polesiu czegoś „niepoleskiego” nie jest chyba niczym złym. Nie jestem etnografem i nie znam się na tym. Chcę po prostu zbudować fajne miejsce, które nie ma klimatu w nazwie tylko go tworzy.

Przystań Sławy to punkt obowiązkowy podczas wędrówek ścieżkami Poleskiego Parku Narodowego.



Polesie na talerzu

Roladki schabowe faszerowane kaszą



Składniki:

60 dag schabu
10 dag kaszy gryczanej
1 cebula
1 dag suszonych grzybów
1 ząbek czosnku
1 łyżka masła
2 łyżki mąki

2 łyżki oleju
musztarda
słodka papryka, ostra papryka, sól, pieprz
majeranek, natka pietruszki,
przyprawa w płynie Magi

Suszone grzyby opłukać, namoczyć. Następnie ugotować, odcedzić. Schab pokroić na 5 plasterów. Rozbić, oprószyć solą i pieprzem i posmarować musztardą, 1 łyżeczka na 1 plaster. Kaszę ugotować w osolonej wodzie. Cebulę pokroić w kostkę, zeszklić na maśle, czosnek i ostudzone grzyby również pokroić w kostkę. Do cebuli przełożyć czosnek, kaszę i grzyby. Razem poddusić. Na koniec dodać szczyptę ostrej i słodkiej papryki i pozostałe przyprawy. Na plastry mięsa nałożyć farsz, zawinąć rolady i zawiązać nitką. Podsmżyć na oleju ze wszystkich stron. Następnie wlać 500 ml wody, może być wywar z grzybów. Gotować ok. 40 min. Wyjąć rolady, lekko ostudzić i odwinąć nitkę. Do połowy szklanki zimnej wody dodać mąkę, dokładnie wymieszać i wlać do gotującej się wody w której dusiły się rolady. Chwilę pogotować. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Do sosu przełożyć rolady aby się podgrzały. Podawać z ziemniakami i surówką



Pierogi z kaszą i serem

Składniki:

1 kg mąki
0,5 kg kaszy gryczanej
0,5 kg twarogu
Przyprawy: sól, pieprz
Olej
2 Jajka

Wykonanie:

Z mąki, wody i jajka zagniatamy ciasto, kaszę parujemy, dodajemy pokruszony ser oraz przyprawy. Lepimy pierogi, gotujemy w osolonym wrzątku. Pierogi można podawać z surówką z kapusty, z duszoną cebulką na maśle oraz ze skwarkami ze słoniny.